

Seria partyzanckich ataków w Wietnamie

W poniedziałek wieczorem i we wtorek rano partyzanci południowowietnamscy przypuścili serię krótkich ataków przeciwko pozycjom amerykańskim i południowowietnamskim w 3 prowincjach na południe od wielkiej bazy USA Da Nang, raniąc ogółem 27 żołnierzy wroga. Żadne inne akcje bojowe partyzantów nie były notowane. (PAP)

Problemy bezpieczeństwa europejskiego Podpisanie apelu w sprawie Wietnamu Posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju

W sali Kolumnowej Sejmu odbyło się we wtorek plenarne posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu Pokoju poświęcone problemom bezpieczeństwa europejskiego i aktualnym zadaniom ruchu pokoju. Plenum podjęło uchwałę w tej sprawie. Uczestnicy obrad podpisali apel „Konferencji sztokholmskiej na rzecz Wietnamu”. Zaktualizowano skład OKP i jego Prezydium.

List Brandta do premiera Stopha

Jak donosi agencja DPA, kanclerz federalny, Willy Brandt wystosował w poniedziałek list do premiera NRD, Willi Stopha, zawierający nowe propozycje w sprawie spotkania szefów obu rządów nie mieckich. Spotkanie to, jak wskazuje się w liście Brandta, mogłoby odbyć się ewentualnie w innym miejscu zamiast — jak zaproponowała NRD — w Berlinie.

List Brandta przekazał w poniedziałek w Berlinie szef bńskiej delegacji do wstępnych rokowań technicznych dr Ulrich Sahm z bońskiego urzędu kanclerskiego. Tekst listu został opublikowany w poniedziałek późnym wieczorem przez federalny urząd prasowy. (PAP)

Oświadczenie przeciw uznaniu granicy na Odrze i Nysie

Przewodniczący rewizjonistycznego „Związku Górnoślazaków”, deputowany do Bundestagu z ramienia CDU, Herbert Czaja, złożył w poniedziałek w Bonn oświadczenie przeciwko uznaniu granicy na Odrze i Nysie. Powiedział, że jego organizacja nie uzna ewentualnych porozumień i układów z Polską, będzie zaprzeczać ich ważności i będzie je zwalczać wszelkimi środkami.

Czaja — pisze agencja ADN — który prawdopodobnie w przyszłym tygodniu zostanie obrany przewodniczącym federalnego „Związku Przesiedleńców”, wezwał rząd zachodniemiecki by „prawa dla Niemców na terytoriach administrowanych przez Polskę uczynił przedmiotem rokowań”. (PAP)

Zaniepokojenie w USA interwencją w Laosie

W związku z kryzysem zaufania, jaki przechodzi obecnie administracja Nixona w obliczu amerykańskiej interwencji w Laosie, prezydent Nixon poczynił kroki mające na celu uspokojenie amerykańskiej opinii publicznej, która z niepokojem śledzi ostatnie publikacje prasowe i pełne niepokoju wystąpienia poszczególnych członków Kongresu krytykujących amerykańską interwencję w Laosie.

Rzecznik Białego Domu, Ziegler, poinformował w czasie poniedziałkowej konferencji prasowej, że Nixon postanowił informować na bieżąco społeczeństwo amerykańskie na temat rozwoju zaangażowania militarnego USA w Laosie. (PAP)

Eaton domaga się śledztwa w sprawie Laosu

Znany przemysłowiec amerykański C. Eaton przesłał przewodniczącemu senackiej komisji spraw zagranicznych W. Fulbrightowi list, w którym domaga się przeprowadzenia pełnego dochodzenia na temat wszelkich aspektów interwencji USA w Laosie i poinformowania o jego rezultatach społeczeństwa amerykańskiego. (PAP)

GTOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
ŚRODA
11
MARCA
1970

Wydanie AB
Rok wyd. XXVI
Nr 59 (8103)
Cena 50 gr

Premier J. Cyrankiewicz przyjął min. J. Petera

We wtorek — w drugim dniu swego pobytu w Warszawie minister spraw zagranicznych WRL Janos Peter został przyjęty w siedzibie URM przez prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza.

Z Urzędu Rady Ministrów min. J. Peter udał się na Plac Zwycięstwa, gdzie odbyła się uroczystość złożenia wieńca na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Po uroczystości złożenia wieńca min. J. Peter oraz towarzyszący mu wyżsi urzędnicy węgierskiego MSZ zwiedzali Warszawę — Stare i Nowe Miasto, trasę W-Z, ścianę wschodnią ulicy Marszałkowskiej. W Muzeum Historycznym m. st. Warszawy obejrzeli film „A jednak Warszawa”. (PAP)

Narada sekretarzy ekonomicznych KW PZPR

Zmiany w systemie bodźców materialnych w przemyśle

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego sekretarza KC PZPR Bolesława Jaszcuka odbyła się wczoraj narada sekretarzy ekonomicznych komitetów wojewódzkich partii. Tematem narady były założenia zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania w przemyśle. W naradzie udział wzięli kierownicy wydziałów KC oraz przedstawiciele kierownictwa resortów gospodarczych.

Biuro Polityczne partii rozważało ostatnio projekty zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach przemysłowych. Zaakceptowano 2 dokumenty. Jeden z nich zawiera kierunkowe założenia zmian systemu premii, drugi natomiast poświęcony jest założeniom zmian metod podwyższania płac robotniczych. Łącznie dokumenty te prezentują podstawowe zasady systemu, w oparciu o który za mierza się regulować wzrost płac w przemyśle w latach na stępnej 5-latki (1971—75).

Propozycje zmian w stosunku do zasad obecnie obowiązujących przedstawił na naradzie Bolesław Jaszcuk. (Skrót referatu zamieszczamy na str. 2).

Izrael zamierza przesiedlić 300 tys. Palestyńczyków?

Kairski dziennik „Al-Ahram” pisze w numerze wtorkowym, iż rząd egipski rozważa możliwość zwrócenia się o zwolnienie nadzwyczajnego posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w związku z doniesieniami o planowanym przez Izrael przesiedleniu 300 tys. Palestyńczyków z rejonu Gazy na zachodni brzeg Jordanu.

Dziennik dodaje, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych przeprowadza w tej chwili badania nad rozwojem sytuacji i rozważa środki jakie należy zastosować, aby powstrzymać realizację planu izraelskiego.

Oprócz ewentualnego zwrócenia się o zwolnienie Rady Bezpieczeństwa bierze się też pod uwagę możliwość poinformowania 4 wielkich mocarstw oraz bratnich krajów o niebezpieczeństwie wynikającym z realizacji tego planu i wezwaniu ich do podjęcia wysiłków na forum ONZ, jak i poza nim oraz poinformowanie Komisji Praw Człowieka ONZ. (PAP)

patii dla przywódcy narodu cypryjskiego. Sekretarz generalny ONZ, U Thant, wystosował depeszę do Makariosa wyrażając głęboką do wolnienie, że arcybiskup wyszedł cało z zamachu.

Manewry rozpoczęte Agencja TASS podaje, że w dniu 10 marca na obszarze Białego Morza rozpoczęły się manewry woj skowe „Dzwina”. Biorą w nich udział wszystkie rodzaje wojsk szereg okręgów wojskowych.

Manewrami kieruje minister obrony ZSRR marszałek Andriej Greczko.

Strajk w Szkocji W poniedziałek wieczorem tran sport w zachodnich i centralnych rejonach Szkocji został niemal całkowicie sparaliżowany, ponieważ około 7.500 kolejarzy i pracowników załadunku autobusowych ogłosili strajk. Domagają się oni poprawy warunków bytu.

Rumuni przy zafrze W niedzielę przybyła do Hawa ny rumuńska brigada młodzieżowa, która weźmie udział w tegorocznej kubańskiej zafrze. 33 rumuńskich specjalistów z dziedziny przemysłu cukrowniczego będzie pracować w cukrowni im. Jose Martiego.

Sesja PAN w Łodzi Wczoraj odbywała się w Łodzi wyjazdowa sesja Prezydium Polskiej Akademii Nauk, poświęcona m. in. omówieniu zagadnień związanych z powołaniem w tym mieście rady koordynacyjnej placówek PAN.

Referat oceniający aktualny stan i perspektywy rozwoju placówek Polskiej Akademii Nauk w Łodzi wygłosił sekretarz naukowy PAN prof. dr Dionizy Smoleński.

Wojewódzki Zjazd ZSL w Poznaniu

Pracą społeczno-polityczną oddziaływać na dalszy rozwój rolnictwa

Z udziałem 226 delegatów odbył się wczoraj w Poznaniu IX Wojewódzki Zjazd Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Obok wielu przedstawicieli instytucji zainteresowanych problematyką wiejską, w Zjeździe uczestniczyli: członek Prezydium Naczelnego Komitetu ZSL, wicepremier Zdzisław Tomal, sekretarz NK — Emil Kołodziej, I sekretarz KW PZPR — Kazimierz Barcikowski, sekretarz KW — Jan Ławniczak, przewodniczący WK SD — Franciszek Schmidt,

przewodniczący Prezydium WRN — Franciszek Szczerbal oraz delegacja Niemieckiej Partii Chłopskiej z Cottbus (NRD) z prezesem wojewódzkim Michałem Koplańskim na czele.

Obradom Zjazdu przewodniczyli na zmianę: Czesław Hudowicz z Trzcianki i Wanda Kowalińska z Wągrowca. Referat wprowadzający do dyskusji wygłosił prezes WK ZSL — Walenty Kołodziejczyk, który podkreślił m. in., że rozwijanie frontu działalności ideowo-politycznej jest podstawowym zadaniem ZSL. Stąd też stwierdził W. Kołodziejczyk w centrum uwagi całej organizacji wojewódzkiej Stronnictwa znajduje się kształtowanie właściwych postaw naszych szeregowych członków. Rozwijając tę działalność oddziaływujemy niejako pośrednio także na bezpartyjnych mieszkańców wsi w pracy nad realizacją zadań wynikających z programu Frontu Jedności Narodu. Naszą wiarę czekają nowe poważne zadania — powiedział W. Kołodziejczyk — i dlatego wespół z organizacjami i instytucjami PZPR musimy poszukiwać coraz skuteczniejszych i doskonalszych form społeczno-politycznego oddziaływania na dalszy rozwój sił wytwórczych w rolnictwie.

Następnie rozwinął się dyskusja, w której zabierali głos m. in. W. Jagodziński z Krotoszyńskiego, J. Olejnik z Gostyńskiego, W. Kiepiński z Gnieźnieńskiego, J. Li berska z Trzcianki, W. Galka z Szamotuńskiego, St. Szuba z Wrzesińskiego, dr J. Krawczyk z Poznania, A. Mielcarzewicz z Śreńskiego, P. Jabłoński z Kaliskiego, Fr. Jarmuszkiewicz z Śreńskiego.

Kryzys energetyczny w Szwecji

Szwecja dotknięta jest największym od 1948 r. kryzysem energetycznym. Niski stan wód, będący następstwem suchego lata 1969 r. oraz szybki wzrost zużycia prądu przez rozbudowywany się przemysł — doprowadziły do ostrego niedoboru energii elektrycznej, którego przezwyciężenie wymaga podjęcia drastycznych środków. Decyzja już zapadła. Od 12 bm. zostaje wprowadzone w całym kraju racjonowanie energii elektrycznej, które trwać będzie 2 tygodnie. (PAP)

W drugim dniu pobytu uczestnicy „IV Dekady” spotykają się z mieszkańcami Turku i okolic na wieczorach autorskich w zakładach pracy, klubach, szkołach.

Nie zapomnieli o pisarzach poznańskich powiat Srem — ubiegłoroczny organizator inauguracji „III Dekady” zapraszając na spotkanie autorskie Edwarda Górę, Gerarda Górnickiego, Jerzego Korczaka, Eugeniusza Pauksztę.

Od 13—20 marca w Poznaniu i województwie odbędą się spotkania autorskie, wieczory literackie. W księgarniach pisarzy dedykować będą swoje książki. Wielu czytelników skorzystało z oferty „Domu Książki” i zamówiło książki z autografami.

Wydawnictwo Poznańskie, wspólnie z organizatorami plebiscytu na najbardziej interesującą książkę roku 1969 r. zapowiedziało w związku z Dekadą następujące nowości: F. Beceli — „Gdy Poznań był twierdzą”, P. Bystrzyckiego — „Operacja milicyjna most”, N. Chądziński — „Bezsenność”, C. Chruszczyński — „Różne odcienie błękitu”, G. Górnickiego — „Ucieczka

T. Bielaczek z Nowotomyskiego. Poruszono szereg węższych problemów, dla dalszego rozwoju życia gospodarczego i kulturalno-oświatowego wsi. Zabrał również głos przewodniczący delegacji niemieckich chłopów — M. Koplański składając życzenia dla zjazdu i całej wsi wielkopolskiej.

Dokończenie na str. 2

Ogólnopolska narada aktywu ZMS

We wtorek odbyła się w Nowej Hucie ogólnopolska narada aktywu robotniczego Związku Młodzieży Socjalistycznej poświęcona realizacji uchwały II i IV plenum KC PZPR.

Otwierając obrady, przewodniczący Zarządu Głównego ZMS — Andrzej Zabiński podkreślił zaangażowanie i wkład młodych robotników, techników i inżynierów — członków ZMS w rozwój gospodarki na rodowej. (PAP)

Wies w literaturze

Symposium pisarzy w Warszawie

Ponad 100 pisarzy, krytyków literackich i działaczy kultury z całego kraju uczestniczy w dwudniowym sympozjum poświęconym tematowi „Wies w literaturze 25-lecie PRL” którego obrady rozpoczęły się 9 bm. w Domu Literatury w Warszawie. Zagaił je prezes Związku Literatów Polskich — Jarosław Iwaszkiewicz. (PAP)

Dekada Pisarzy Środowiska Poznańskiego

Biesiada Literacka w Turku

Znany już zwycięzców plebiscytu na najciekawszą książkę pisarzy poznańskich w ubiegłym roku. Złote i srebrne książki zostaną dzisiaj wręczone laureatom podczas imprezy, która odbywa się w Turku. Inauguruje ona Dekadę Pisarzy Środowiska Poznańskiego. Organizatorzy spotkania przyjmują wizytę 22 pisarzy poznańskich. W księgarniach PP „Dom Książki” zorganizowano wystawę poświęconą twórczości pisarzy biorących udział w „Dekadzie”.

„Biesiadę Literacką”, na której aktywnie uczestniczą w spotkaniu z pisarzami, poprzedzi zwiedzanie Kopalni i Elektrowni „Adamów”. Pozwoli to twórcom na zapoznanie się z dorobkiem gospodarczym Ziemi Turkowskiej.

W drugim dniu pobytu uczestnicy „IV Dekady” spotykają się z mieszkańcami Turku i okolic na wieczorach autorskich w zakładach pracy, klubach, szkołach.

Nie zapomnieli o pisarzach poznańskich powiat Srem — ubiegłoroczny organizator inauguracji „III Dekady” zapraszając na spotkanie autorskie Edwarda Górę, Gerarda Górnickiego, Jerzego Korczaka, Eugeniusza Pauksztę.

Od 13—20 marca w Poznaniu i województwie odbędą się spotkania autorskie, wieczory literackie. W księgarniach pisarzy dedykować będą swoje książki. Wielu czytelników skorzystało z oferty „Domu Książki” i zamówiło książki z autografami.

Wydawnictwo Poznańskie, wspólnie z organizatorami plebiscytu na najbardziej interesującą książkę roku 1969 r. zapowiedziało w związku z Dekadą następujące nowości: F. Beceli — „Gdy Poznań był twierdzą”, P. Bystrzyckiego — „Operacja milicyjna most”, N. Chądziński — „Bezsenność”, C. Chruszczyński — „Różne odcienie błękitu”, G. Górnickiego — „Ucieczka

Międzynarodowe targi „Brno-70”

21 kwietnia br. rozpoczyna się w Brnie I międzynarodowe targi towarów powszechnego użytku. Targi „Brno 70” trwać będą do 28 kwietnia. Ten krótki okres podzieli lony będzie na dwie części, z których pierwszą, o charakterze zamkniętym (21—24.4.), przeznaczona jest wyłącznie na pertraktacje handlowe. W drugiej części targi udostępnione będą publiczności. (PAP)

ROGODA

11 bm. będzie zachmurzenie duże, miejscami opady, przeważnie śniegu, lokalnie przejaśnienia lub rozproszony śnieg. W dzielnicach zachodnim kraju — mgły. W nocy przymrozki do minus 10 st. W ciągu dnia temperatura od zera do plus 5 st.

Przebudowa systemu bodźców płacowych elementem intensyfikacji gospodarowania

Skrót przemówienia Bolesława Jaszcuka na naradzie sekretarzy ekonomicznych KW

B. Jaszcuk poinformował na wstępie, że Biuro Polityczne KC PZPR rozważało ostatnio projekty zmian w systemie bodźców materialnego zainteresowania w przedsiębiorstwach i zjednoczeniach przemysłowych. Zaakceptowano dwa dokumenty. Jeden z nich zawiera kierunkowe założenia zmian systemu premiowania pracowników umysłowych; drugi poświęcony jest założeniom zmian metod podwyższania płac robotniczych. Dokumenty te prezentują podstawowe zasady systemu, w oparciu o który zamierza się regulować wzrost płac w przemyśle w latach następnych 5-letki (1971-1975).

Proponowane zmiany w systemie bodźców materialnych stanowią niezbędny warunek realizacji naszej strategii rozwojowej. Dotyczą one równocześnie w sposób najbardziej bezpośredni ludzi pracy, osobistego ich zarobku, a więc podstawy warunków życiowych. Dlatego dokumenty te mają wielką wagę społeczno-polityczną. Biuro Polityczne postanowiło poddać je pod szeroki dyskusję. Ułatwi ona ostateczne opracowanie nowego systemu bodźców materialnych, który będzie przedstawiony na najbliższym posiedzeniu plenarnym Komitetu Centralnego.

Omawiane projekty powinny stać się podstawą do przygotowania odpowiednich zmian systemu finansowania podwyżek płac i premii także w przemyśle terytorialnym i spółdzielczości pracy, w transporcie i w obrocie towarowym. Także w budownictwie na leży skonfrontować proponowane założenia z obecnymi opracowaniami.

Przedłożone projekty — po II i IV Plenum KC — to kolejne ogniwo działań, wynikających z uchwały V Zjazdu, które mają na celu stworzenie jednolitego, wewnętrznie zjednoczonego systemu ekonomicznego.

Mówca podkreślił dalej, że obecnie najważniejszym zadaniem stała się udoskonalenie metod rachunku ekonomicznego oraz przebudowa systemu bodźców zachęty materialnej. Wkraczamy w okres intensywnego rozwoju, w którym, oprócz nakładów materialnych, coraz silniej na efektywność naszych działań, zasady i metody rachunku ekonomicznego wykształcone w latach ubiegłych po winny więc także ulec zmianie.

Wraz ze zmianami w rachunku ekonomicznym najważniejszym czynnikiem staje się teraz przebudowa systemu bodźców płacowych, tak, aby działały one silnie i w zgodzie z zainteresowaniem pracowników na rzecz intensyfikacji gospodarowania. Tylko w ten sposób zapewnimy dostatecznie mocne, społeczne siły napędowe naszego rozwoju.

Ogólny sens proponowanych zmian w systemie bodźców płacowych polega na bezpośrednim zainteresowaniu pracowników wdrażaniem intensywnych metod gospodarowania, na podporządkowaniu tym metodom wszystkich środków za chęty materialnej.

Nowe zasady zmierzają do bezpośredniego uzależnienia zarówno płac robotniczych jak i zwiększania rozmiarów premii pracowników umysłowych, stanowiących decydujący element wzrostu ich zarobków, od faktycznego wygosparowania przez poszczególne przedsiębiorstwa i zjednoczenia środków na ten cel. Muszą to być jednak środki uzyskane rzeczywistnie w rezultacie lepszej pracy danego kolektywu. Proponuje się, aby faktycznym źródłem finansowania podwyżek płac i zwiększania funduszy premiowych stała się przede wszystkim rzeczywista oświadczenia kosztów wytwarzania.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Waloszek

Podstawową przesłanką reformy systemu zainteresowania materialnego jest oparcie tempa wzrostu zarobków kolektywów przedsiębiorstw o ich rzeczywisty wkład pracy. Skala tempa wzrostu w latach 1971-75 dla poszczególnych zjednoczeń i przedsiębiorstw powinna być tak ustalona, aby stopniowo likwidować nieuzasadnione różnice płacowe, przy zapewnieniu niezbędnych preferencji dla dziedzin będących nośnikami postępu technicznego, a więc tworzących możliwości wzrostu wydajności pracy (i zarobków) dla wszystkich przedsiębiorstw.

Drugą istotną przesłanką obu projektów jest zapewnienie w przedsiębiorstwie możliwości wzrostu średnich zarobków robotniczych w takiej proporcji, jak wzrost średnich zarobków — wraz z premią — pracowników umysłowych.

Z zadań odcinkowych należy dla każdego przedsiębiorstwa wybrać najbardziej dla niego przydatne — takie, których wykonanie będzie decydować o poprawie wyników.

Przyjęte zadania odcinkowe ustala się w zasadzie na cały okres następnej pięcioletki, dlatego trafne ich wyznaczenie dla każdego przedsiębiorstwa ma istotne znaczenie.

Jako wskaźniki syntetyczne proponuje się przyjąć następujące:

1) Wskaźnik syntetyczny oparty na jednostkowych kosztach własnych produkcji, 2) wynikowy poziom kosztów produkcji (określony przez stosunek kosztów własnych do wartości produkcji zrealizowanej), 3) stopa zysku, 4) kwota zysku (suma zysku). Konkretnie należy zastosować w przedsiębiorstwie ten wskaźnik syntetyczny, który przewidziany jest w systemie finansowym danego zjednoczenia.

Zależnie od tego jak poszczególne zadania odcinkowe wykonywane są w poszczególnych latach pięcioletki w porównaniu do roku 1970, przyjętego jako bazowy, kształtować się będzie wysokość premii za te zadania i tym samym ostateczna wysokość funduszu premiowego przedsiębiorstwa. Za miarę corocznie ustalanych zadań przechodzi się na normatywno-wieloletni.

Przyjmując, że górna, docelowa granica zwiększania średniej premii na jednego pracownika w stosunku do wielkości bazowej 1970 r., która stanowi średnio ok. 20 proc. płac podstawowych pracowników umysłowych, może być osiągnięta tylko w sposób sukcesywny w ciągu całego okresu najbliższego planu pięcioletniego. Łącznie wzrost premii nie może być w 1975 r. wyższy niż 80 proc. w stosunku do bazowego roku i nie niższy niż 40 proc.

Jeśli faktycznie wypłacony fundusz premiowy, przy zachowaniu warunku górnej granicy średniej premii, będzie niższy od naliczonego zgodnie z systemem, wtedy nadwyżka zostaje przelana na fundusz podwyżek płac robotniczych.

Fundusz premiowy zostaje podzielony w przedsiębiorstwie pomiędzy poszczególne grupy pracowników, bądź w tych samych proporcjach w jakich partycypują oni w funduszu bazowym (1970 r.), bądź w innych, uwzględniając wpływ tych grup na wyniki ekonomiczne przedsiębiorstwa, uwzględnienie produkcji itp. Chodzi w tym wypadku o stworzenie preferencji płacowych dla zaplecza naukowo-technicznego.

Projekt zmian przewiduje również sankcje (zmniejszenie premii indywidualnej) dla personelu kierowniczego w przypadkach nieuzasadnionego przekroczenia funduszu płac, niewykonania zadań kooperacyjnych, niewykonania planów podstawowych asortymentów ujętych w planie gospodarczym, pogorszenia wskaźnika syntetycznego w stosunku do roku bazowego.

Potrącenia premii z tego tytułu pozostają w zakładzie i są przekazywane na fundusz podwyżek płac robotniczych.

Punktem wyjścia naliczania funduszu podwyżek płac robotników jest bazowy fundusz

płac. Dla określenia tego funduszu przyjmuje się osobowy fundusz płac robotników w roku 1970, po odliczeniu ponadplanowych wypłat za godziny nadliczbowe oraz innych wypłat, nie wchodzących w skład planowanego funduszu płac i kwot przekroczeń tego funduszu ponad granice, wynikające z przepisów o jego bankowej kontroli i korekcie. Równocześnie fundusz bazowy zwiększa się corocznie o kwoty, wynikające z uzasadnionego i akceptowanego planem wzrostu zatrudnienia robotników.

W oparciu o tak ustalony bazowy fundusz tworzy się w przedsiębiorstwie fundusz podwyżek płac robotniczych poczynając od 1971 r. Składa się on w zasadzie z trzech części. Pierwszą powstaje niejako automatycznie w wyniku wykonania zadań odcinkowych przez pracowników umysłowych i kształtuje się w określonym stosunku do wzrostu płac tych pracowników. Drugą część stanowi oszczędności osobowego funduszu płac robotników (w razie przekroczenia funduszu płac, fundusz podwyżek zostaje zmniejszony o kwotę przekroczenia).

Na trzecią część składają się nadwyżki w funduszu premiowym pracowników umysłowych oraz kwoty potrąceń kadry kierowniczej przedsiębiorstwa z tytułu sankcji. Podwyżki płac następują w postaci dodatków kwartalnych dla pracowników umysłowych i miesięcznych dla robotników.

Przedłożone do dyskusji projekty — zakończył mówca — zmierzają do tego, aby bodźce ekonomiczne zapewniły zintegrowanie gospodarki i centralne jej sterowanie przy niezbędnym zakresie samodzielności jednostek gospodarczych. Warunkiem ogólnym rozszerzenia tej samodzielności jest lepsze stosowanie przez wszystkie podmioty gospodarcze instrumentów rachunku ekonomicznego, a zwłaszcza instrumentów kosztów wytwarzania i wzmożenie na kontrola społeczna, sprawowa na od dołu przede wszystkim w ramach instytucjonalnych form demokracji robotniczej. (PAP)

Nowy ambasador PRL na Kubie

W poniedziałek nowy ambasador Polski na Kubie Józef Klasa złożył listy uwierzytelniające prezydentowi Kuby, Osvaldo Dorticosowi Torrado. (PAP)

Wojewódzki Zjazd ZSL

Dokończenie ze str. 1

Zabierając głos i składając życzenia Zjazdowi I sekretarz KW PZPR — K. Barcikowski zaznaczył na wstępie, że partia wysoko sobie ceni współpracę i współdziałanie zorganizowanych ludowców w rozwoju wielkopolskiej wsi, w pracy nad podniesieniem produkcji rolnej, w upowszechnianiu kultury ogólnej i zawodowej rolników. Jesteśmy wspólnie odpowiedzialni — powiedział I sekretarz — za osiągnięcia w tej dziedzinie, ale i za niedociągnięcia występujące jeszcze w naszym życiu gospodarczym. Zrobiliśmy już wiele dla rozwoju rolnictwa wielkopolskiego, ale zdajemy sobie sprawę, jak wiele mamy jeszcze do zrobienia. Stawiamy słuszne postulaty pod adresem przemysłu, ale odwracając sprawę można zapytać, czy rolnictwo spełniło w całości postulaty społeczeństwa w zakresie zaopatrzenia w produkty spożywcze. Czy w rozwoju rolnictwa wykorzystujemy prawidłowo to wszystko, co mamy aktualnie do dyspozycji. Jak każdy rozwijający się kraj ma my sporo kłopotów, które niwelować musimy wspólnymi siłami i dlatego tak ważne jest nasze międzypartyjne współdziałanie.

Sprawa Rodezji w Komitecie Dekolonizacyjnym ONZ

W związku z ogłoszeniem południowej Rodezji „Republiką” w poniedziałek odbyło się posiedzenie Komitetu Dekolonizacyjnego ONZ.

W toku obrad podkreślono, że ostatnie wydarzenia doprowadziły do dalszego pogorszenia sytuacji w południowej Afryce i stanowią zagrożenie dla światowego pokoju i bezpieczeństwa. Komitet potępił przyjęcie tzw. „statusu republiki” i inne bezprawne posunięcia reżimu Smitha.

Komitet Dekolonizacyjny oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa powinna w terminie pilnym, rozpatrzyć kwestię podjęcia dalszych kroków zgodnych z Kartą NZ zmierzających do zabezpieczenia pełnej realizacji deklaracji o przyznaniu niezależności kolonialnym krajom i narodom. (PAP)

Obłodzenia torów • Trudności z przeładunkiem

Wahania temperatury i opady

Na terenie prawie całego kraju, z wyjątkiem części północno-zachodnich, wystąpiły opady śniegu. Najwięcej śniegu spadło na terenie województw: olsztyńskiego, białostockiego, lubelskiego, a w województwach południowych na ich regiony podgórskie.

450 mln. lat temu

Piaski Sahary biegunem południowym

450 mln lat temu, tam gdzie dzisiaj rozciągają się piaski Sahary, w samym środku tej ogromnej pustyni, znajdował się biegun południowy. Cały obszar centralnej części Sahary, tj. wschodnia część masywu Hoggar, znany jako kraj Taurydów, pokryty był lodowcami typu antarktycznego. Takiego relikwiarza odkrycia dokonał m. in. polski uczonec — geolog, członek korespondent Polskiej Akademii Nauk, prof. dr. Stefan Zbigniew Różycki, który powrócił ostatnio do Warszawy z międzynarodowej ekspedycji naukowej badającej „życiorys” geologiczny Sahary.

W wypowiedzi, jakiej prof. Różycki udzielił dziennikarzowi Polskiej Agencji Prasowej, ten zasłużony dla polskiej geologii uczonec powiedział: nie będzie przesady w tym, jeśli powiem, że odkrycie, jakiego dokonaliśmy wspólnie z uczonymi kilku krajów, jest rewelacją naukową liczącą się w okresie ostatnich 20 lat postępu w nauce i technice.

Przebywaliśmy cały miesiąc w sercu Sahary, na masywie Hoggar, prowadząc badania, które do starczyły wystarczająco wiele materiału dowodowego, aby można było stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, iż sucha, piaszczysta dzisiaj Sahara centralna była pokryta lodem 450 mln lat temu, a obszar masywu Hoggar był wówczas biegunem południowym Ziemi. (PAP)

Dyskryminacja Indian w USA



Amerykańska aktorka filmowa Jane Fonda zorganizowała 9 bm. w Seattle konferencję prasową, na której opowiedziała, jak została potraktowana przez władze amerykańskie, kiedy z grupą 160 Indian postanowiła utworzyć w Fort Lawton ośrodek kultury Indian amerykańskich. Oddziały wojska wypędziły Indian i aktorkę z miasta aresztując 72 osoby. CAF — UPI — telefoto

na zwalach zgromadziło się ponad milion ton węgla. Na całej sieci z zielonego światła korzystają pociągi przevozące zboże i maszyny rolnicze.

Pogorszyła się sytuacja na drogach głównie w woj. białostockim. Na ogólną ilość 2300 km zamkniętych dróg na terenie całego kraju — 1000 km zamkniętych jest na terenie tego województwa. (PAP)

1700 zł za „Ulissesa”

W poniedziałek wieczorem odbyła się w klubie studentów wyprawa „Zak” w Gdańsku niezwykła licytacja. Jej przedmiotem była książka J. Joyce'a „Ulisses”. Ostatecznie, przy dużym zainteresowaniu zebranych za „Ulissesa” zapłacono 1700 zł. Nabywcą był Artur Bertoldi mieszkaniec Sopotu, który co miesiąc przeznaczając ok. 500 zł na kupno książek. W myśl regulaminu ustalonego przez organizatorów, za nadpłatę powyżej ceny egzemplarza „Ulissesa” (100 zł) zwycięzca będzie mógł na być szereg pozycji znajdujących się na kiermaszu w klubie.

Gospodarze uzyskali zamierzony efekt. Przy okazji imprezy sprzedano wiele książek w okolicznościowo zorganizowanym stoisku. (PAP)

Złote Odznaki ZMW dla wielkopolskich aktywistów

Zarząd Wojewódzki ZMW urządził wczoraj okolicznościową imprezę z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, zapraszając na nią najaktywniejsze działaczki organizacji z całego województwa. Przybyły także przedstawicielki organizacji kobiecych z Poznania.

Sekretarz Wojewódzkiej Rady Dzielczą Janina Zdziarska zaapelowała o udział w takich formach działalności ZMW, jak: wiejskie szkoły zdrowia, konkursy kwiatów w warzywnie, prowadzenie dziecięcych wiejskich, szkolenie rolnicze, organizowanie życia kulturalno-oświatowego na wsi.

W dyskusji dziewczęta dzieliły się doświadczeniami ze swej działalności. Przewodniczący ZWM Józef Seibisz podziękował działaczkom organizacji za dotychczasowy udział w dorobku społeczno-politycznym ZMW w Wielkopolsce i w imieniu ZWM ZMW złożył serdeczne życzenia, a następnie udekorował 29 zasłużonych aktywistek Złotymi Odznakami ZMW. (emp)

„Polski tydzień” w Debreczynie

W stolicy południowo-wschodnich Węgier, uniwersyteckim mieście — Debreczynie odbyło się wiele imprez, które złożyły się na „polski tydzień”.

W miejskim domu kultury zorganizowana została m. in. wystawa, poświęcona 25-leciu Polski Ludowej. (PAP)

Dnia 10 marca 1970 roku zmarł nagle

TOWARZYSZ

ZENON SUCHAŃSKI

prezes Zarządu Okręgu Związku Nauczycielstwa Polskiego, członek Komisji Nauki i Oświaty KW PZPR, przewodniczący Komisji Oświaty i Kultury WRN w Poznaniu, wieloletni działacz partyjny i społeczny.

Odniesiony Orderem Sztandaru Pracy II Klasy, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi, Odznaką 1000-lecia i Złotą Odznaką ZNP.

W Zmarłym straciła Partia ofiarnego działacza, zasłużonego nauczyciela, człowieka szlachetnego charakteru, gorącego serca, który pełnię swych sił oddał sprawie budownictwa socjalizmu w Polsce.

CZĘŚĆ JEGO PAMIĘCI!

KOMITET WOJEWÓDZKI

POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

W POZNANIU.

K1754

Marcowy sezon w górach

Ist rzeczą znaną, że zima najprzyjemniejsza bywa w Zakopanem. Na zdjęciu: na Gubałówce w promieniach marcowego słońca.

CAF — Olszewski



DROGI ROZWOJU

Szlachetne wiejskie zdrowie

Wies przedwojenna to często świat zabity deskami, do którego lekarz rzadko docierał i z którego trudno było dotrzeć do lekarza. Ciężkie warunki bytowania chłopów, zwłaszcza proletariatu rolnego, czyniły pomoc lekarską dla nich niedostępną. Znałe z przeszłości powiedzenie, że chłopu bardziej opłaca się pogrzeb żony niż jej leczenie nie jest pozbawione sensu.

Mimo wysiłków światłych lekarzy w kierunku profilaktyki sytuacja sanitarna na wsiach była trudna do opanowania.

Powojenny rozwój lecznictwa wielkopolskiego, to przede wszystkim zmiana mentalności ludzi powinno. W tej dziedzinie dokonano się w ostatnim ćwierćwieczu prawdziwa przemiana. Znikli z pola widzenia znachorzy, podniósł się poziom wiedzy i fachowej pomocy. Zmienił się też radykalnie i rozszerzył zakres działania państwa na rzecz ochrony zdrowia społeczeństwa.

W pierwszych dwóch latach po wojnie wszystkie siły skoncentrowano na odbudowie zniszczonych przez okupanta zakładów służby zdrowia i na kształceniu kadr fachowych w zakresie profilaktyki i lecznictwa. Organizowano szpitale powiatowe (w każdym powiecie jeden szpital), wiejskie i miejskie ośrodki zdrowia, organizowano punkty opieki nad matką i dzieckiem. Miało to istotne znaczenie dla odnowy zdebiatowanego przez wojnę społeczeństwa. Poza tym uwaga służby zdrowia skierowana była wówczas na skuteczne zwalczanie epidemii chorób zakaźnych i społecznych, jakie wówczas zaczęły szerzyć się wśród ludności.

Działalność służby zdrowia w tym czasie była — można tak to nazwać — akcyjna. Dopiero lata następnie, konkretnie 3-letni plan odbudowy kraju (1947-49), stworzyły właściwe warunki do zorganizowania działalności. Zorganizowano wtedy średnie szkolnictwo medyczne, zaczęła przybywać nowa kadra lekarska i pielęgnarska; przede wszystkim jednak opracowano plany organizacji lecznictwa otwartego.

Po 1950 r. nastąpił dalszy rozwój form organizacyjnych zakładów opieki zdrowotnej. Przebudowano, rozbudowywano i modernizowano istniejące już szpitale. Adaptowano na te cele budynki. Od dawno do użytku m. in. szpital miejski w Kaliszu, Pile i Lesznie, szpitale powiatowe w Obornikach i Jarocinie, zbudowano Wojewódzki Szpital Onkologiczny, rozbudowano Wojewódzki Szpital Dziecięcy.

Powstała również i rozwinęła swą działalność przemysłowa służba zdrowia, która część ciwo odciążała w działalności profilaktycznej inne ośrodki lecznicze. Rozpoczęła swoją dzia-

łalność Państwowa Inspekcja Sanitarna, której podstawowymi komórkami były stacje sanitarno-epidemiologiczne. Ich zadaniem było dbanie o właściwy stan sanitarny ludności i walka z epidemiami.

Zaczęły się rozwijać specjalizacje lekarskie, co pozwoliło wkrótce na stworzenie patronatów specjalistów wojewódzkich nad szpitalami powiatowymi, na organizację specjalistycznych przychodni przyszpitalnych i obwodowych.

Od roku 1956 następuje dalsza i znacznie szybsza rozbudowa szpitali oraz obwodów lecznictwa otwartego. W szpitalach powstaje coraz więcej oddziałów i poradni wąskich specjalności jak: okulistyka, laryngologia, neurologia, dermatologia, anesteziologia, pulmonologia (choroby płuc). Przy było ogółem 1725 łóżek szpitalnych. Powstały nowe szpitale w Turku, Słupcy, Ostrowie Wlkp., Rawiczu i Kole. Nowe pawilony szpitalne pobudowano w Nowym Tomyslu, Gostyniu, Gnieźnie, Chodzieży, Międzychodzie, Wrześni i Grodzisku. Ponadto Nowy Tomysl, Wągrowiec, Jarocin, Kalisz i Wolsztyn otrzymały nowe przychodnie obwodowe. Zaczęło budo- wać szpital w Koninie i przychodnię obwodową we Wrześni, a wiele wsi i miasteczek otrzymało ośrodki zdrowia.

Obecnie województwo nasze dysponuje prawie 2 tys. lekarzy różnych specjalności (8 lekarzy na 10 tys. mieszkańców). Posiadamy ponad 500 dentyków, 470 farmaceutów, 560 położnych i 4,5 tys. pielęgniarek. Liczba łóżek w szpitalach wzrosła do 45,5 na 10 tys. ludności, liczba przychodni do 230 (w tym 116 przyzakładowych). Ogółem w naszym województwie istnieje: 202 ośrodki zdrowia (w tym 132 na wsi), 125 punktów zdrowia (112 na wsi) i 233 punkty położnicze (151 na wsi), ponad 20 żłobków z łączną ilością miejsc — 1200, w których przebywa stale 2100 dzieci. Poza tym istnieją 3 domy małych dzieci. Swą opieką obejmują one 281 dzieci.

Do 1975 r. przewiduje się budowę nowych szpitali na łączną liczbę 1500 łóżek w Kaliszu, Sremie, Pleszewie; modernizacji i rozbudowie ulegną szpitale w Lesznie i Szamotułach; powstanie wiele nowych pawilonów szpitalnych, przychodni obwodowych, żłobków, szkół medycznych, ośrodków zdrowia.

Mimo tylu bezspornych osiągnięć wieś ciągle jeszcze stanowi teren wymagający dalszego rozwoju służby zdrowia. Wielką bolączką lecznictwa wiejskiego w Wielkopolsce jest na dalsze nierównomierne rozmieszczenie lekarzy w powiatach i często jeszcze, niestety, zbyt daleka droga do wielu ośrodków wiejskich.

WANDA NAROŻNA

Tureckie wykorzystuje swoje szanse

Rozmowa z Antonim Kaźmierczakiem
I sekretarzem KP PZPR w Turku

Tegoroczna impreza inaugurująca Dekadę Pisarzy Środowiska Poznańskiego „Biesiada literacka” — odbędzie się w Turku. Zapytaliśmy I sekretarza KP PZPR Antoniego Kaźmierczaka, czym kierowały się miejscowe władze, organizując spotkania z pisarzami mi poznańskimi?

— Inicjatywa wyszła od Państwowego Przedsiębiorstwa „Dom Książki”. Skwapliwie ją wykorzystaliśmy. To dla nas szansa, aby pokazać przemianę powiatu, które nastąpiły w tak krótkim czasie. Możliwe one były tylko dzięki ludowemu rządowi. Przed wojną byliśmy biednym powiatem rolniczym. Małe gospodarstwa nie zapewniały egzystencji. Więcej niż 20 tysięcy wyjechało za granicę w poszukiwaniu pracy. A dzisiaj... Postęp najlepiej obrazują liczby: w roku 1947 zatrudniliśmy w gospodarce społecznej 2700 pracowników, w roku 1968 ich liczba wzrosła do 6 800. W roku 1970 będziemy zatrudniać 14 tysięcy osób. Prawdziwa rewolucja zapoczątkowała uchwała Rady Ministrów z 20 grudnia 1958 roku zatwierdzająca budowę odkrywkowej Kopalni Węgla Brunatnego i Elektrowni „Adamów”. Ciężki przemysł dawał niespotykane dotychczas możliwości dla miasta i powiatu. Naszym zadaniem było wykorzystanie go do maksimum.

— Które z tych przemian warto są pokazywać środowisku literackiemu?

— Prawie wszystko zaczyna się od nowa. Zbroiliśmy teren, budowaliśmy osiedla, zakładaliśmy sieć usług, a przede wszystkim kształtowaliśmy nowego pracownika dla kopalni i elektrowni. Przemysł ciężki powstał tu bez zaplecza fachowej kadry. Początkowo przyjmowaliśmy wszystkich, bez względu na wykształcenie. Zaczęła się wielka kampania dokształcania. Ludzie nauczyli się obsługiwać skomplikowane urządzenia. Powstała pyta nie, czy dokonał się proces całkowitej asymilacji w nowym środowisku. Przystosowanie do naszych warunków w rodzimym się ośrodku wielkiego przemysłu — czy to nie pasjonujące?

Lenin mówił, że komunizm, to władza radziecka plus elektryfikacja. U nas przekształca się to powiedzenie w rzeczywistość. W roku 1970 kończy się elektryfikacja powiatu. Da je to duże możliwości rozbudowy innych gałęzi przemysłu, mechanizacji rolnictwa. Nie takie to dawne czasy kiedy nie mogliśmy w powiecie sprzedać 9 zestawów traktorowych. Obecnie mamy 300 zestawów maszynowo-tractorowych, a zapotrzebowanie stale rośnie. Porozmawiajcie z naszymi chłopami. Dyskutujcie mądrze, z dużą znajomością przedmiotu. W zeszłym roku zakupiono tu tyle pozycji z literatury fachowej, że stawia to powiat na I miejscu w województwie. U nas ludzie wazą każde słowo, niełatwo dają się przekonać, ale kiedy zawierzą nowemu, na efekty nie

trzeba długo czekać. Rośnie liczba wzorcowych gospodarstw współpracujących z Zakładem Doświadczalnym w Sielinku (pow. Nowy Tomysl). Tureckie osiągnięcia zobowiązywały, aby w środowisko wielkich przemian i kontrastów wprowadzić pisarzy. Może staną się one tematami utworów literackich.

— Przemysł stworzył nowe perspektywy rozwoju dla kultury...

— Te dziedziny były bardzo zaniedbane. Dziś możemy się pochwalić, że prawie połowa wszystkich szkół otrzymała nowe budynki. Co trzecia wieś ma pełną szkołę 8-klasową. Rozbudowaliśmy Liceum Ogólnokształcące, powstał przy nim nowy internat, powstało Technikum Mechaniczne i Zasadnicza Szkoła Zawodowa z internatem na 200 miejsc, nowe jest Technikum Rolnicze w Kaczkach Średnich. A wszystko to w ciągu 10 lat. Potrzebni są ludzie wykształceni. W 1960 roku LO miało tytu uczniów ile w bieżącym roku wynosił nabór do pierwszej klasy. Uczy się młodzież i dorośli. Pamiętajmy, że wartość sta nowisk pracy w elektrowni i kopalni przelicza się na miliony.

Nasi inżynierowie z „Adamo wa” prowadzą fachowe zajęcia w Technikum Mechanicznym. Stwarza to konieczność dwuzmianowego rozkładu godzin, ale zapewnia wysoki po-

ziom nauczania. Zarząd Powiatowy ZMS prowadzi Uniwersytet Robotniczy, mamy też filię WUML. Nowoczesny przemysł wymaga ciągłego dokształcania. Trzeba przyznać, że nasza nowa inteligencja jest niezwykle ambitna. Rozwijają się fachowe biblioteki przyzakładowe.

Powiatowa Biblioteka w Turku liczy 130 tysięcy tomów. Jest też biblioteka w każdej gromadzie. To u nas rodził się eksperyment gromadzkich ośrodków kultury. Można mówić w tym zakresie o osiągnięciach, ale nie zadowalają nas. Grzemiśmy, Mała nowa przodują w pracy kulturalnej. Chcielibyśmy, aby wolny czas mieszkańców wykorzystywali bardziej interesująco. Powiatowy Dom Kultury w Turku ma już ustaloną pozycję, ale to za mało. Kluby Gór nika i Energetyka nie cieszą się popularnością. To źle. Mówiąc o rozwoju kultury nie można pominąć Amatorskiego Klubu Filmowego „Kaleidoskop”, zespołu teatralnego PDK. Ostatnio powstała placówka „Filmosu”, a budynek starego hotelu przeznaczono na społeczne ognisko muzyczne. Przemysł nie przylotczył kultury, wręcz odwrotnie. Rośnie kultura materialna Turka i powiatu, a z nią kultura umysłowa człowieka.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

WIELKO POLSKA GOSPODARNA

Na przykład HCP

Zainicjowane przez naszą redakcję — przy współudziale Polskiego Radia, WKZZ i NOT — międzyzakładowe współzawodnictwo, o poprawę podstawowych wskaźników ekonomiczno-technicznych w przemysłowych przedsiębiorstwach Wielkopolski, z każdym dniem nabiera popularności i rozmachu. Odpowiadając zakładom, które zgłosiły swój akces do tego współzawodnictwa, wszędzie spotykamy grupy aktywne, radzące nad sposobami zdobycia możliwie najlepszego miejsca.

Jednym z sześciu kluczowych warunków zwycięstwa w tym współzawodnictwie, jest uzyskanie największej w stosunku do poziomu ubr. obniżki kosztów wytwarzania. Sądzymy, że nie popełnimy niedokreślonej zdradając, co w tej sprawie robią np. Zakłady „Cegielskiego”.

Otoż po pierwsze: rozwijają u siebie masowe współzawodnictwo międzywydziałowe o oszczędność materiałów. Rada robotnicza HCP przedyskutowała i zatwierdziła niezwykle interesujący program działania i regulamin współzawodnictwa w tej sprawie, wsparty atrakcyjnym, zrozumiałym i szybko działającym systemem bodźców ekonomicznych.

Kierownictwo HCP wiele się po wynikach tego współzawodnictwa spodziewa. Produkcja Zakładów jest bowiem bardzo materiałochłonna. Materiały stanowią tam ponad połowę kosztów własnych produkcji i każdy ułamek procenta oszczędności, daje od razu poważne sumy, trudne do wygospodarowania w innych składnikach kosztów.

Po drugie: stawiają na masowy ruch racjonalizatorski. Praktyka dowiodła, że każda złotówka wydana na nagradzanie realizacji pomysłów załogi, przynosi 6 do 7 złotych zysku rocznie. W ubiegłym roku, racjonalizatorzy HCP zgłosili 2 612 pomysłów, z których większość zdołano wdrożyć do produkcji. Przyniosą one Zakładom prawie 25 milionów złotych oszczędności.

W bieżącym roku, kierownictwo HCP spodziewa się, że racjonalizatorzy w jeszcze większym stopniu wpłyną na obniżenie kosztów wytwarzania. Dlatego też, już od początku roku, próbuje się tu rozszerzyć krąg ludzi zgłaszających pomysły usprawniające produkcję. Np. w porozumieniu z zakładowym Klubem Techniki, ogłoszono marzec, miesiącem racjonalizatora i wynalazcy”. Radiowęzeł, gazeta, biblioteka, organizacje polityczne i społeczne — popularyzują racjonalizatorów i ich osiągnięcia, podpowiadają tematy, zachęcają do myślenia i działania.

W ramach miesiąca ogłoszono konkurs, zachęcający do racjonalizatorskich debiutów kobiety i młodzież oraz preferujący działania szczególnego typu. Np. pracownik zgłaszający w marcu realny pomysł racjonalizatorski, prócz ustawowego wynagrodzenia, otrzymuje dodatkową premię: za każde zaoszczędzone 10 kg stali — 1 zł, za każdą zaoszczędzoną roboczogodzinę — 1 zł, za zrealizowanie pomysłu zaległego o wartości 10 000 zł — 150 zł. Pracownik zgłaszający swój pierwszy w życiu pomysł, także otrzymuje 150 zł dodatkowej premii itd.

Powie ktoś, że to są bodźce groszowe. Istotnie, na pozór tak wyglądają. Lecz skumulowane — działają skutecznie. Wyobraź sobie bowiem pracownika, który zgłosił pomysł zaoszczędzenia w roku 10 000 roboczogodzin — a takie wnioski wcale w HCP do rzadkości nie należą. Otrzymuje on wtedy 10 000 złotych dodatkowej premii.

Toteż w zakładach wre. A o to przecież chodzi.

P. CH.

Mimo znacznie mniejszej liczby potencjalnych kandydatów na studia — o czym informowaliśmy wczoraj — władze oświatowe zdecydowały, że w nadchodzącym roku akademickim liczba miejsc na I roku zostanie utrzymana na poziomie lat ubiegłych (w skali kraju ponad 50 tys. — na uczelniach poznańskich około 4 tys.). Wszystko to stwarza niezwykle korzystne warunki dla młodzieży robotniczej i chłopskiej, której malejący ostatnio udział w strukturze studentów wyższych uczelni (w Poznaniu — około 25 proc. dzieci robotników i 12,7 proc. dzieci chłopów) wzbudza uzasadniony niepokój.

Możliwości wprowadzenia na wyższe uczelnie więcej niż dotychczas młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego postanowiła wykorzystać Centralna Rada Związków Zawodowych. Wyrazem tego jest podjęta ostatnio decyzja Prezydium Komitetu Wykonawczego CRZZ w sprawie pomocy związkowej dla młodzieży pracującej, która ubiegać się będzie o przyjęcie na studia wyższe w roku akademickim 1970/71. Będzie to szeroka akcja obejmująca zarówno pomoc w wyborze kierunków studiów, jak i w należytych przygotowaniach się kandydatów do egzaminów wstępnych. Kampania ta przeprowadzona zostanie wspólnie z organizacjami młodzieżowymi, Naczelną Organizacją Techniczną i Polskim Towarzystwem Ekonomicznym, a także wszystkimi uczelniami i ogniwami Związku

Szansa studiów dla zdolnych

Młodzież pracująca otrzyma pomoc związkową

Nauczycielstwa Polskiego. We wszystkich województwach powołane zostają specjalne komitety społeczne, które zajmą się sprawami należytej informacji dla kandydatów na studia oraz organizacji kursów przygotowawczych i konsultacji. W najbliższym czasie przeprowadzone zostaną zebraania informacyjne, a także rozmowy indywidualne z kandydatami na studentów, aby mogli oni złożyć na uczelniach niezbędne dokumenty do 31 bm.

Opracowano też nowe formy pomocy finansowej dla studentów w postaci stypendium fundacji robotniczej. Przyznawane z funduszu zakładowego lub podobnych (fundusz za osiągnięcia ekonomiczne i fundusz premiowy PGR), stypendia te mają służyć dzieciom zasłużonych pracowników, wychowankom placówek oświatowo-wychowawczych oraz młodzieży już pracującej, skierowanej przez zakład i przyjętej na wyższe studia. Wysokość stypendium fundacji robotniczej sięga od 450 zł na I roku studiów do 900 zł. Korzystniejsze warunki zapewnią młodym robotnikom i technikom, dla których decyzja podjęcia studiów oznacza przesunięcie o kilka lat rozpoczętego już startu zawodowego, oraz rezygnację z za-

robkowania. Częściową rekompensatą mają być dla nich dodatki do stypendium fundacji robotniczej: dla samotnych 50 proc. normalnej kwoty, dla obarczonych rodziną — do 100 proc.

Całość spraw związanych z fundacją robotniczą będą nadzorować rady zakładowe, a decyzje o przyznaniu stypendium lub ewentualnym jego cofnięciu (w przypadku niewłaściwej postawy studenta) powierzone Konferencji Samorządu Robotniczego, zaś w mniejszych przedsiębiorstwach — plenum rady zakładowej.

Za sprawę dużej wagi uznano utrzymywanie ścisłej więzi studentów korzystających ze stypendium fundacji robotniczej oraz uczelni, w których się kształcą, z zakładami — fundatorami. Chodzi tu m. in. o odbywanie w tych zakładach praktyk studenckich i stażów pracy oraz o konsultowanie z zakładami tematów prac magisterskich lub dyplomowych.

Podjęte przez centralne władze związkowe decyzje to kolejny krok mający na celu ułatwienie młodzieży robotniczo-chłopskiej dostępu na wyższe uczelnie, zgodnie z postulatami wysuwanymi przez te środowiska oraz uchwałami V Zjazdu PZPR.

Nowa zbrodnia amerykańska w Wietnamie

Wioska My Khe, położona w odległości dwóch mil od Song My, gdzie kompania porucznika Calley'a wymorowała kilkuset bezbronnymi cywilnymi mieszkańcami, także była widownią potwornej zbrodni, która niedawno dopiero została ujawniona.

Wioskę tę, ukrytą w gęstym bambusowym nad małą rzeczką, często odwiedzali nieproszeni goście w amerykańskich mundurach. Dzieci z My Khe przyzywały się do ich widoku i wybiegały na ich spotkanie.

Tak było również jednego z marcowych dni ubiegłego roku, gdy wokół My Khe rozlokował się pluton czwartego batalionu piechoty pod dowództwem kapitana Thomasa K. Willingham. Kiedy dzieci ukazały się na drodze, żołnierze otworzyli do nich ogień z karabinów. Następnie otoczyli wioskę i w ciągu niespełna pół godziny powtórzyła się tragedia z Song My: dwudziestu cywilnych mieszkańców My Khe zostało zabitych, nieliczni tylko zdołali się uratować.

„Kule jak grad posypały się na dzieci i wszystkie zginęły na drodze, wybite bez litości” — opowiadała reporterom telewizji amerykańskiej Ngo Thi De, jedna z ocalałych mieszkanki My Khe. Zeznania jej potwierdzili inni naczelnicy świadkowie zbrodni.

Dowództwo armii amerykańskiej starało się zatuszować sprawę kapitana Willingham, niewątpliwie w obawie, aby opinia publiczna nie skojarzyła jej ze sprawą porucznika Calley'a, co ostatecznie skompromitowałoby koła wojskowe. Sędzia McKinley nie zastosował się jednak do nakazujących dyskrekcję instrukcji i rozgłosił wszem wobec, że kapitan Willingham „oskarżony jest o zamordowanie strzałami z pistoletów i karabinów maszynowych 20 cywilnych mieszkańców strefy operacyjnej”.

Kapitan Willingham zaprzecza, jakoby miał cokolwiek wspólnego z masakrą w My Khe. „Pozostaje jednak faktem, że taka masakra była — pisze amerykański tygodnik „Newsweek” — i to nasuwa niepokojące pytania. Jeśli popełniono dwie podobne zbrodnie w tym samym czasie i niemal w tej samej okolicy, należałoby się zastanowić, jakiego rodzaju rozkazy otrzymują amerykańscy żołnierze od swych dowódców?”

Na to pytanie odpowiedź jest już od dawna znana. Należałoby się natomiast zastanowić, jak długo jeszcze amerykańskie dowództwo wojskowe będzie „ratować twarz” w południowym Wietnamie mordując bezbronnymi ludźmi i wysyłając na bezsensowną śmierć własnych żołnierzy (m. j.)

Praktyka wykazała, że krótkoterminowe kary pozbawienia wolności stanowią nader nieskuteczny środek reedukacji skazanego. To też zarówno obowiązujące od 1 stycznia br. ustawodawstwo karne jak i dyskutowany obecnie projekt „Prawa o wykroczeniach” przewidują nowy rodzaj kary zasadniczej — karę ograniczenia wolności w wymiarze od 3 miesięcy do 2 lat.

W czasie odbywania takiej kary skazany nie może bez zgody sądu zmieniać miejsca stałego pobytu, jest pozbawiony prawa sprawowania funkcji w organizacjach społecznych i — co najistotniejsze — winien wykonywać pracę wskazaną przez sąd. O trzech formach tego ostatniego obowiązku KK mówi tak:

1. wykonywanie nieodpłatnej dozorowanej pracy na cele publiczne w wymiarze od 20 — 50 godzin miesięcznie;

2. w stosunku do osoby zatrudnionej w uspołecznionym zakładzie sąd może orzec potrącenie od 10—25 procent wynagrodzenia za pracę na rzecz Skarbu Państwa albo na cel społeczny;

3. osobę nie pozostającą w stosunku zatrudnienia sąd może skierować do odpowiedniego zakładu w celu wykonywania tam pracy z zastosowaniem pewnych rygorów (m. in. chodzi o potrącenie od 10 — 25 procent wynagrodzenia).

Nowe ustawodawstwo karne zwiększyło rolę rady narodowej jako współrealizatora zadań wymiaru sprawiedliwości. Widać to szczególnie właśnie na przykładzie kary ograniczenia wolności, której wykonywanie nie powierzono zostało organom spraw wewnętrznych prezydium rad.

Kara ograniczenia wolności czyli reedukacja przez pracę

Na początku marca br. w Wielkopolsce wydziały nie otrzymały jeszcze do wykonania orzeczeń skazujących na karę ograniczenia wolności. Z pewnością sytuacja wkrótce ulegnie zmianie. W styczniu i lutym br. sądy m. in. w Poznaniu, Krotoszynie, Kole i Pile wydały już bowiem wyroki mówiące o zastosowaniu tej nowej kary. Dodajmy, że można ją orzekać w sprawach dotyczących około 40 procent wszystkich przestępstw ujętych w Kodeksie Karnym, a ustawodawca wiąże poważne nadzieje z wprowadzeniem w życie tejże represji.

„To właśnie ten rodzaj kary — stwierdził minister sprawiedliwości Stanisław Walczak — ma w głównej mierze zadecydować o zmianie orientacji naszej polityki kryminalnej polegającej na ograniczeniu środków izolacyjnych — w tym postaci kary pozbawienia wolności — na rzecz środków ograniczenia wolności skazanego polegających na łączeniu elementów dolegliwości osobistej i ekonomicznej”. („Rada narodowa” nr 52/69).

Prezydium rad stoja więc przed niełatwym zadaniem. Przygotowania do realizacji tych zadań kosztowały już nie mało wysiłków i czasu (komisje, narady, pisma okólne itd. itd.). Jednakże nie wszystkie efekty tych poczynąć mogą zadowalać.

Uchwała Prezydium WRN w Poznaniu (z 30 stycznia br.) zobowiązywała wydziały spraw wewnętrznych i zatrudnienia do ustalenia zakładów i miejsc pracy dla wykonawstwa kary ograniczenia wolności. W każdym powiecie i mieście wydzielonym uchwałą zrealizowano. Np. w Konińskim wyznaczono aż 27 zakładów i miejsc pracy (publicznej), dla realizacji kary ograniczenia wol-

ności. Zastrzeżenia wywołuje jednak fakt, że typując zakłady mające zatrudniać skazanych, brano na ogół pod uwagę w zasadzie tylko dwa aspekty: zapotrzebowanie danego przedsiębiorstwa na pracowników i jego położenie na mapie powiatu. Przy doborze zakładów nie uwzględniono więc tak istotnej sprawy jak predyspozycje kolektywów pracowniczych do reedukacji skazanych. I drugi truizm: kształtowaniu społecznie pożądanych postaw skazanych sprzyja zatrudnienie ich w zakładzie, gdzie panuje ład i dyscyplina, a przy tym nie brak ludzi gotowych do roztoczenia odpowiedniej opieki nad osobą odbywającą karę ograniczenia wolności. Uwzględnienie tej prawdy w toku realizacji uchwały Prezydium WRN zapewne doprowadziłoby do wytypowania liczby zakładów mniejszej od obecnej. Zastosowanie zasady — mniej, ale lepszych — byłoby korzystne dla dzieła resocjalizacji...

Wspomniana uchwała stwierdza:

„Zachodzi konieczność stworzenia takich warunków, aby kara ta była nie tylko formalnie wykonywana, ale również, by rozwijane były formy i metody społecznego oddziaływania na skazanego w toku wykonywania kary oraz istniało ścisłe współdziałanie z zakładem pracy i organizacjami społecznymi”.

W związku z tym wystosowano odpowiedni apel (m. in. o wydanie odpowiednich wytycznych) do organizacji społecznych i dyrektorów jednostek. Planuje się też, by przed skierowaniem do danego zakładu osoby skazanej na nowy rodzaj kary, w zakładzie tym odbyła się odpowiednia prelekcja wygłoszona przez przedstawiciela Zrzeszenia Prawników Polskich. Na pewno i takimi

metodami należy działać, ale chyba nie zastąpią one tego o czym mówiliśmy: troskliwego doboru zakładów, w których ma być realizowana kara ograniczenia wolności.

Jeszcze kilka słów o tej samej karze, ale w postaci nieodpłatnej dozorowanej pracy na cele publiczne. Ustalamo, że osoby, wobec których zostanie orzeczony tego rodzaju środek pracować będą przy porządkowaniu ulic, budowie dróg, melioracji, przeładunku i wyładunku, regulacji rzek. Nasuwają się jednak wątpliwości. Wszak w niektórych powiatach na tę karę może być skazanych niewiele osób. Dozorowanie zaś pracy wykonywanej przez 2 lub 3 ludzi trudno uznać za ekonomicznie uzasadnione. Może więc zwlekać z wykonaniem do chwili aż w danym wydziale spraw wewnętrznych zbierze się większa liczba orzeczeń skazujących na nieodpłatną dozorowaną pracę? I takie rozwiązanie nie jest szczęśliwe. Kara winna być przeciwieństwem szybkiego.

Może niepokoić rodzące się w związku z nową karą niejedność z naszych Czytelników skłonny będzie uznać za przedwczesne. Trudno się z tym zgodzić mając w pamięci historię kary pracy poprawczej wprowadzonej w 1950 roku.

Ówczesne niepowodzenia na kazuja w sposób staranny i przemyślny wprowadzać obecnie w życie karę ograniczenia wolności, którą określać trzeba jako pogłębioną i wzbogaconą instytucję dawnej kary poprawczej, próbę wyjścia poza tradycyjny dekalog kar, co należy zapisać na dobro ustawodawcy.

MICHAŁ ŁUCZAK

MÓWIĄ O NICH: KRÓLOWE MASZYN

Obrobarki należą do maszyn, których produkcję będziemy rozwijać w latach 1971—1975 szczególnie intensywnie. Od tego bowiem, ile ich będzie i jaki będą prezentować stan techniczny i stopień nowoczesności, zależy w niemałym stopniu powodzenie programu unowocześniania produkcji w wielu branżach, przede wszystkim w samym przemyśle maszynowym.

W produkcji obrabiarek i narzędzi zajmujemy dziś 8 miejsce w Europie i 11 w świecie. W porównaniu z rokiem 1938 wytwarzamy ich obecnie trzydziście razy więcej, ale w zestawieniu z rosnącymi potrzebami wciąż za mało. Tempo rozwoju podstawowych środków technologicznych, a więc obrabiarek i narzędzi, powinno — zdaniem specjalistów — wyprzedzać dynamikę rozwoju przemysłu maszynowego. Tymczasem jeszcze do niedawna rzecz się miała odwrotnie. Efektem tego stanu był stały rosnący niedostatek nowoczesnych źródeł wytwarzania w fabrykach i zakładach PMM i innych resortów. Rzecz jasna wpływa to ujemnie na koszty, jakości i nowoczesność wielu wyrobów.

Na szczęście ten okres mamy już za sobą. Inwestycje na rozbudowę i modernizację przemysłu obrabiarek i narzędzi w jego organizacji zrobiły swoje. Rozwój tego przemysłu wyprzedza w tym roku dynamikę wzrostu inne gałęzie elektromaszynowniki. Produkcja obrabiarek skrawających do metalu będzie wyższa o 12 proc. w porównaniu z ubiegłym rokiem, a maszyn do plastycznej obróbki metali o ponad 23 proc. Nastąpi wzrost produkcji obrabiarek i narzędzi najnowszych typów, zaliczanych do grupy „A”, wśród nich obrabiarek sterowanych numerycznie, automatycznych tokarek, frezarek i szlifierek, tokarko-kopierek i automatycznych linii obróbkowych.

Obrobarki narzędziem stoi...

Dzięki zwiększonej produkcji obrabiarek i narzędzi

jeszcze w roku bieżącym kilka naście fabryk przemysłu maszynowego zainstaluje u siebie nowoczesne linie automatyczne i półautomatyczne, a blisko 50 tys. nowych przyrządów i uchwytów przyczyni się do dalszej mechanizacji i automatyzacji czynności pomocniczych przy eksploatacji obrabiarek.

Ta ostatnia sprawa nabiera szczególnego znaczenia, gdy idzie o wykorzystanie zdolności produkcyjnych parku obrabiarek i zagospodarowanie istniejących tam jeszcze poważnych rezerw. Przeprowadzone badania i analizy wykazały bowiem, że tzw. efektywny czas maszynowy pracy obrabiarek wykorzystywany jest w 25—35 proc. Ogromna ilość czasu traci się na czynności przygotowawcze jak: pomiary, mocowanie, podawanie. Dysponujemy obecnie parkiem obrabiarek rzędu 320 tys. maszyn. Rozwinięcie produkcji znormalizowanych elementów o przyrządowania dla tych obrabiarek wywołuje może ogromne rezerwy mocy wytwórczych.

Nowy kombinat „Ponar-Biał” zapowiada w latach 1971—1975 przeszedł 2,5-krotny wzrost produkcji narzędzi i przyrządów. Powinno to spowodować znaczną poprawę w wydajności obrabiarek.

Procenty specjalizacji

Mamy w naszym maszynowym gospodarstwie około 1100 typów obrabiarek (nie licząc jednolokalnych i specjalnych). Jedną trzecią jest rodzimej produkcji. Zdaniem wielu specjalistów — i ta ilość produkowanych u nas typów — jest za duża. Program pracy kombinatów w przyszłej

pięciolatce przewiduje specjalizację produkcji określonych typów obrabiarek i narzędzi. Z produkcji wycofanych zostanie ok. 50 typów obrabiarek o przestarzałych parametrach technicznych.

Efektom praktycznym koncentracji i specjalizacji w przemyśle obrabiarek będzie — do końca 1975 r. — ponad 180 procentowy wzrost ilości wytwarzanych automatów tokarskich jednoprzeczołowych, 130-procentowy — tokarek sterowanych numerycznie i tokarek wielołożowych, 160-procentowy — wiertarko-frezarek i około 25 procentowy szlifierek. Jednocześnie o blisko 120 proc. wzrośnie produkcja maszyn do obróbki plastycznej metali.

Zwiększona produkcja obrabiarek w przyszłej pięciolatce zmieni na korzyść bilans naszego parku maszynowego i przyczyni się do wydatnego podniesienia jego jakości i możliwości technicznych.

No dobrze, powie ktoś, ale przecież kilkadziesiąt produkowanych w kraju typów obrabiarek nie może zaspokoić zapotrzebowania gospodarki narodowej. Poszukiwanych będzie zapewne więcej typów różnych maszyn i narzędzi?

Otóż międzynarodowy podział pracy i specjalizacja w ramach RWPG powinny zapewnić naszemu przemysłowi dostawy wszystkich typów obrabiarek i narzędzi mających szczególne znaczenie dla postępu technologicznego. Ustalamo już listę specjalności obrabiarkowych, na której zajmujemy jedno z czołowych miejsc — i jako producent i jako konsument.

JERZY SOKOŁOWSKI

ria chemiczna”. Dla pracowników naukowych, inżynierów i studentów. Str. 575, zł 76.

Z. M. Kaniewski — „Rachunek prawdopodobieństwa. Teoria zastosowania w radiotechnice”, tłum. z rosyjskiego. Dla inżynierów i studentów. Str. 181, zł 18.

Antonin Vaculik, Mirosław Vrazel — „Nowa technika w przemyśle obuwniczym”, tłum. z czeskiego. Dla techników, technologów, konstruktorów, także uczniów szkół zawodowych. Str. 268, zł 32.

Romuald Nowicki — „Pomiary energii promienistej”, seria „Elektronika”. Dla inżynierów, także studentów. Str. 204, zł 25.

Zofia Jaskólska, Bernard Njoroda — „Technologia stosowania la

kierów elektroizolacyjnych”. Dla inżynierów i techników, także studentów. Str. 284, zł 33.

F. Kacprzak, B. Klimek, H. Kwańska — „Chromatografia barwników”. Dla techników i inżynierów, także uczniów techników i studentów. Str. 130, zł 20.

Tadeusz Zawisza — „Technologia produktów woskowych”. Dla inżynierów i techników. Str. 328, zł 46.

Jan A. Wajand — „Uszkodzenia trakcyjnych silników spalinowych”. Dla techników i inżynierów. Str. 214, zł 37.

E. Aisberg — „Tranzystory — ależ to bardzo proste”, tłum. z francuskiego, wyd. III poprawione i uzupełnione. Pogadanki dla radioamatorów. Str. 124, zł 14.

Lot człowieka na Księżyc nie wywołał tylu sprzecznych opinii i nie ruszył takiej lawiny dyskusji jak sprawa przeszczepiania serca. Lot na Księżyc spotkał się po prostu z ogromnym entuzjazmem, a wyładowanie człowieka na srebrnym globie jednomyślnie uznano za przełomowy moment w podboju Kosmosu przez człowieka i za początek nowej ery w dziejach ludzkości. Przeszczepianie serca natomiast, mimo że na ogół okrzyknął wielkim sukcesem medycyny, nie spotkało się z tak jednoznacznie pozytywną oceną. Obok głosów zachwytu pojawiły się słowa jeździ, już nie potępienia to przynajmniej sceptycyzmu, zarówno co do samej operacji jak i do problemów intelektualnych i moralnych związanych z przeszczepianiem. Ba, pojawiły się nawet opinie traktujące profesora Barnard, który — jak wiadomo pierwszy dokonał udanego przeszczepienia ludzkiego serca człowiekowi — jak niemal szarlatana gotowego dla własnej sławy dokonywać tych ryzykownych operacji i nie oglądającego się wcale na dobro pacjenta.

Wydaje mi się, że w tej dyskusji, która wcale jeszcze nie zanika, padło wiele różnych często nawet sprzecznych opinii, z których wiele było dyktowanych nie tyle rozsądkiem, ile namietnością. Tak już bowiem bywa, że im sprawa bardziej ludziom bliska, im bardziej wielka, tym na miększe wywołuje spory. O szarlatanerie można by przedrzeć pośladki tych, którzy chcieliby ją wzmocnić profesorowi Barnardowi.

W takich przypadkach odzywa się również nader często ohydna ludzka cecha — zawiść. Ludzie opowiadani zawiścią, mając często podłoże zawodowe, zdolni są niekiedy do świństw zgola niewiarygodnych. Gotowi są puszczać w obieg najbardziej szkalujące opinie, które potem wielu z kolei ludzi może powtórzyć w dobrej wierze. Ale tu już wchodzimy w inną sferę zagadnień.

Pozostawmy więc na razie przy przeszczepianiu serca. Nie wiem, czy wielu telewidzów zwróciło uwagę na montaż telewizyjny opracowany przez Tadeusza Ma-

łaka i wykonany przez niego wraz z Mirosławą Dubrawską. Spektakl ten wystawiony przez Studio Współczesne z Krakowa wcale nie był łatwy w odbiorze, przynajmniej na początku, dopóki nie wciągnął słuchacza. Nie było w tym spektaklu właściwie niczego poza autentycznymi głosami w dyskusjach nad przeszczepianiem serca. I dlatego właśnie, choć daleko mu było do teatralnej konwencji, mógł uważnego telewidza nie tylko zainteresować, ale wręcz nawet pasjonować.

Pomysł oparto na prostym założeniu, polegającym na wprowadzeniu dialogu pomiędzy profe-

starczając one materiału do prześmyśleń i refleksji. Do takich zaliczyć chyba można reportaż filmowy pt. „Gorzkim smaku wody”. Nasuwał on jednak refleksje nie zbyt budujące.

Przypomnę, że chodziło o Nowe Miasto położone bodaj w województwie warszawskim, gdzie przed półtora rokiem WODROL rozpoczął budować wodociąg, pozostawiając do dziś dnia całą miejscowość rozkopaną, z częściowo zainstalowanymi ale niszczącymi na powietrzu rurami, dolami pełnymi wody. Słowem — obraz niedobalstwa, którym powinien się zająć prokurator.

Namietność mieszkańców Nowego Miasta rozkołysała dopiero wiadomość, że za to wszystko — a więc i za te niszczące rury i walcące się oraz zalane wody doły — mają płacić oni sami. Rozumiem gorczy i protesty obywateli Nowego Miasta, którzy — gdyby od początku wiedzieli, że oni mają za to wszystko płacić — nie dopuściliby do takiego skandalu. Rozumiem też stanowisko przedstawicieli władz, którzy nie bez gorczy twierdzą: przypatrywaliście się biernie widząc, co się tutaj dzieje; dopiero wiadomość, że mają płacić z własnej kieszeni, obudziła wasze sumienia. Rozumiem, lecz co robili ci przedstawiciele, kiedy tamtejszy WODROL uprawiał swą ra dosną twórczość? Dlaczego oni, zobowiązani przecież w sposób szczególny do pilnowania społecznego groźna, nie potrafili lub nie chcieli wcześniej położyć tam temu bałaganowi?

Tak czy inaczej — najbardziej w tej sprawie pokrzywdzeni są mieszkańcy Nowego Miasta, do tej pory pozbawieni wody. I choć końcowa wymowa reportażu była optymistyczna, bo woda przecieć wodociągami popłynie, wydaje się, że autorzy nie dopowiadali wszystkiego do końca, że ktoś tam — może nie jedna osoba, lecz cała grupa — powinien złożyć rachunek z takiego marnotrawstwa. Obojętne czy za wodociąg zapłaci w końcu mieszkańcy czy zapłaci państwo. W każdym przypadku będą to pieniądze społeczne. Czy wolno bezkarnie tak je marnotrawić?

MARIAN FLEJSIEROWICZ

TELEWIZJA

Trochę refleksji

sonem Barnardem i dziennikarką. W rozmowie tych dwójka ludzi odbijała się jak w zwierciadle opinia publiczna na temat przeszczepiania serca. Znalazły w niej swój wyraz opinie sprzeczne, pokazała się wielopłaszczyznowość problemu. Dobór tekstów potwierdził, że problemy etyki lekarskiej, moralności a na wet filozofii wcale nie są tak proste jakby to chcieli zwolennicy czy przeciwnicy przeszczepiania serca. Nie jestem zresztą ani lekarzem, ani filozofem, że by się na ten temat jednoznacznie wypowiadać. Mam tylko moją tę przewagę nad tymi, co bez żadnego tytułu tak autorytatywnie wypowiadają się po jednej lub drugiej stronie, że zdaje sobie sprawę ze złożoności zagadnienia. I tę prawdę pozwalał też sobie uzmysłowić krakowski spektakl nadany późnym wieczorem 4 marca.

Miarą wartości programów publicystycznych jest fakt, czy do-



Nakładem Wydawnictwa Naukowo-Technicznych ukazują się ostatnio: „Zbiór zadań z matematyki elementarnej” — praca zbiorowa, tłum. z rosyjskiego, wyd. III. Podręcznik dla samouków. Str. 294, zł 46. Józef Szarawara — „Termodynamika chemiczna”, seria „Inżynier-

4 GEOS WIELKOPOLSKI ARA Nr 59 (8103) 11 III 1970

Piłka nożna

Dzisiaj inauguracja w ekstraklasie

Jakkolwiek w kraju panuje jeszcze zima i wiele boisk będzie mało zdatnych do gier, zgodnie z kalendarzem ustalonym przez PZPN już dzisiaj odbędą się pierwsze mecze rundy wiosennej I ligi.

Dzisiaj odbędą się dwa spotkania: w Chorzowie Ruch — Górnik i w Warszawie Legia — Szombierki. Oba mecze postanowiono rozegrać awansowo, aby umożliwić piłkarzom Legii i Górnikowi odpocząć przed czekającymi ich spotkaniami rewanżowymi w ćwierćfinale rozgrywek pucharowych.

Spotkania rundy wiosennej I ligi rozpoczną się właściwie 15 bm. Do tych pojedynków wystąpią na gwiazdki: Polonia Bytom — Gwardia W-wa, Wisła Kraków — Stal Rzeszów, GKS Katowice — Zagłębie Sosnowiec, Zagłębie Wa-

brzych — Cracovia i Odra Opole — Pogoń Szczecin.

Zespoły drugiej ligi wystartują 22 bm. Olimpia w Poznaniu podejmować będzie raciborską Unię.

Sezon w stolicy Wielkopolski otworzyli piłkarze Warty zwyciężskim meczem ze Starem o Puchar Polski. Najbliższym startem czterech najlepszych drużyn Poznania: Olimpii, Warty, Lecha i Polonii będzie turniej o Puchar Przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej Poznania. Rozgrywki przewidziane na 14 i 15 bm., ze względu na nieodpowiednie jeszcze stan boisk, przesunięte zostały na 21 i 22 bm.

O tydzień później rozpoczyna się oficjalne spotkania o mistrzostwo okręgu poznańskiego. Do tych meczy wystąpią zespoły ligi okręgowej, klasy A i ligi juniorów. (P)

W jednym dniu i o jednej godzinie!

Dzisiaj odbędą się w Poznaniu, jednocześnie dwa ciekawe spotkania piłkarskie. O godz. 15.30 na Goleńcu walczyć będzie II-ligowa Olimpia z Zającem (Włocławek), a na boisku przy ul. Rolnej, Warta podejmować będzie I-ligową drużynę Śląska Wrocław.

W halach sportowych Wolsztyna, Ostrzeszowa i Kalisza

W Powodowie (pow. Wolsztyn) odbył się turniej piłki siatkowej o mistrzostwo ligi Szkół Rolniczych. Wyniki: PTH Kościelec — PTR Środa 2:1, PTMR Powodowo — PTH Kościelec 2:1, PTR Środa — PTMR Powodowo 2:1. W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej Skra Wolsztyn pokonała Polonię Nowy Tomyl 3:0. (m2)

W wyniku rozegranych mistrzostw powiatu wolsztyńskiego szkół podstawowych w tenisie stołowym, w konkurencji dziewcząt najlepsze okazały się zawodniczki z Moch — K. Oporowska i H. Matysik; w grupie chłopców — A. Leśnik z Rostarzewa i A. Kamiński z Wolsztyna; wśród nauczycieli — K. Malkowski z Siedlica i T. Krystians z Górska.

107 zawodników i zawodniczek wzięło udział w powiatowej spartakiadzie LZS w Wolsztynie. W warcach kobiet wygrała H. Pawłowska (Wroniawy) przed I. Tomaszewską (Komorówko); w szachach zwyciężyli A. Mały (Olejnik) przed St. Ratajczakiem (Kę-



Dzisiaj o godz. 19 odbędzie się na lodowisku „Bogdanka” przy ul. Północnej mecz 1/8 Pucharu Polski w hokeju na lodzie pomiędzy zespołami Zjednoczonymi Wrońska i Włocławkiem Zgierz.

W drużynowych szachowych mistrzostwach Związku Nauczycielstwa Polskiego w Poznaniu, strzelił — V, obejmując Poznań i powiat, pierwsze miejsce zdobyła drużyna dzielnicy Poznań-Włocławek, kwalifikując się do finałów, które odbędą się w dniach 14 i 15 bm. w Poznaniu. Zwycięski zespół stanowią: W. Schmidt, K. Stefański, M. Kajewski i Maria Zgorzelak.

Koszykarzom poznańskiej Warty pozostał do rozegrania w spotkaniach o mistrzostwo II ligi jeszcze jeden mecz z Pogonią w Szczecinie. Drużyna ta zajmuje piąte miejsce w tabeli rozgrywek. W przypadku zwycięstwa zieloni awansują do I ligi.

Otwarcie kolejnego sztucznego lodowiska w kraju nastąpiło w Gdańsku.

Koszykarki krakowskiej Wisły zapewniły już sobie tytuł mistrza Polski. Drużyna Wisły zdobyła dotąd mistrzowski tytuł siedem razy.

Piłkarska reprezentacja Brazylii pokonała w Rio de Janeiro Argentynę 2:1, a drużyna Limy wygrała z Meksykiem 1:0.

Do gigantycznego rajdu samochodowego Londyn — Meksyk zgłoszonych zostało 106 załóg, najwięcej z Wielkiej Brytanii — 35. Sobiesław Zasada ma numer startowy — 14.

W halach sportowych Wolsztyna, Ostrzeszowa i Kalisza

W Powodowie (pow. Wolsztyn) odbył się turniej piłki siatkowej o mistrzostwo ligi Szkół Rolniczych. Wyniki: PTH Kościelec — PTR Środa 2:1, PTMR Powodowo — PTH Kościelec 2:1, PTR Środa — PTMR Powodowo 2:1. W meczu o mistrzostwo ligi okręgowej Skra Wolsztyn pokonała Polonię Nowy Tomyl 3:0. (m2)

W wyniku rozegranych mistrzostw powiatu wolsztyńskiego szkół podstawowych w tenisie stołowym, w konkurencji dziewcząt najlepsze okazały się zawodniczki z Moch — K. Oporowska i H. Matysik; w grupie chłopców — A. Leśnik z Rostarzewa i A. Kamiński z Wolsztyna; wśród nauczycieli — K. Malkowski z Siedlica i T. Krystians z Górska.

107 zawodników i zawodniczek wzięło udział w powiatowej spartakiadzie LZS w Wolsztynie. W warcach kobiet wygrała H. Pawłowska (Wroniawy) przed I. Tomaszewską (Komorówko); w szachach zwyciężyli A. Mały (Olejnik) przed St. Ratajczakiem (Kę-

Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynierskiego „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 zatrudni na podległych budowach — zaraz:

- KIEROWCÓW — z I i II kat. prawa jazdy na samochody ciężarowe i żurawie samojazdowe
- MASZYNISTÓW — na koparki, spycharki zgarniarki, żurawie, dźwigi boczne typu „MEWA”, elektrownie polowe oraz sprężarki o napędzie spalinyowym — z uprawnieniami na ciężki sprzęt budowlany.
- KANDYDATÓW — na maszynistów z ukończonym 18 rokiem życia oraz 3-letnią Zasadniczą Szkołą Zawodową.

Praca w akordzie zryczałtowanym. Na wszystkich budowach bezpłatne zakwaterowanie w dobrze wyposażonych hotelach rebotniczych oraz możliwość korzystania z tanich obiadów.

Szczegółowych i wyczerpujących informacji udzieli: Baza Sprzętowo-Transportowa PPBLWI „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu-Junkowice, ul. Nowosolska 38 — lub Zarząd PPBLWI „HYDROBUDOWA 7” w Poznaniu, ul. Sienkiewicza 22 — Dział Zatrudnienia — pok. 23, parter.

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubońku k. Poznania — przyjmą zaraz:

- MASZYNISTÓW lokomotyw spalinyowych, lub
- POMOCNIKÓW MASZYNISTÓW lokomotyw spalinyowych.

Pisemne zgłoszenia należy kierować pod adresem: Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych — Dział Kadr i Szkolenia, Luboń k. Poznania — nr telefonu 545-31, wewn. 155, 224 lub 282.

Praca — Nauka

Ucznia przyjmę. Naprawa wag, Kościuszki 31. 19852g

Uczennicę do zakładu fotograficznego pod Poznaniem, przyjmę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 19959g.

Magistrowie, przygotowują maturzystów — ośmioklasistów, do egzaminów. Szamarszewskiego 21 m. 1. 19807g

Kupno — Sprzedaż

Kupię MZ-250 „Tramp”. Tel. 645-74. 21399g

Kupię owczarki alzackie, jednoroczne, sukę i psa. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20981g.

Sadzonki pomidorów — szklarniowych, odmian: Revermum i Eurocross BB — sprzedaje Ogrodnictwo Upraw Specjalnych, Swarzędz, Strzelecka 35. 21470g

Folie ogrodnicze, korzystnie sprzedam, 300 kg. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20149g.

Sprzedam pieski boksera oraz perkusję komplet. Kraszewskiego 3 m. 12 — od godz. 17. 21297g

Urządzenia galwanizacyjne małe, sprzedam. Mosińska, tel. 248. 21410g

W dniu 8 marca 1970 r. zmarła, przeżywszy lat 68

HELENA CZARNIECKA

emerytowana, długoletnia, zasłużona pracownica naszej Fabryki.

Cześć Jej pamięci! Rodzinie Zmarłej wyraży szczerą współczucia, składają:

Założa, Samorząd Robotniczy, Dyrekcja Poznańskiej Fabryki Wodociągów i Gazowni, PoWOGaz w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 marca 1970 r. o godz. 9.15 na cmentarzu na Junikowie. K1743

W dniu 8 marca 1970 r. zakończył swe pracowite życie po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy i najtrojszy mąż, ukończony ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 63, sp.

JAN JĘDRZEJCZAK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 13.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W nieutulonym smutku pogrążeni żona z córką, synami, synowymi i wnukami Poznań, Fabryczna 18. 21339g

W dniu 7 marca 1970 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, wierny przyjaciel życia, ukończony brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 59, sp.

EDMUND BOJAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 11 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną Poznań, ul. Maszynowa 16. 21366g

W dniu 9 marca 1970 r. odeszła od nas na zawsze, namaszczone Olejami św., nasza najukochańsza, najdroższa mamusia, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87

STANISŁAWA WALASZYK

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 12.10 na Górczynie.

W głębokim smutku pogrążeni córki, syn, synowa, zięćowie wnuki i prawnuki 21480g

W dniu 9 marca 1970 r., opatrzona Sakramentami św., zakończyła swój pracowity żywot, nasza ukochana i troskliwa matka, babunia, teściowa i ciocia, przeżywszy lat 72, sp.

AGNIESZKA SĄDŁOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Miłostowie (Główna).

W smutku pogrążona córki i rodzina Poznań, ul. Kozia 26/27 m. 9. 21439g

TABLICE BHP i P.POŻ.

SZYLDY, ZNAKI DROGOWE

SZABLONY, PLANSZE

oraz inne prace z zakresu

malarstwa reklamowego

wykonuje

SPÓŁDZIELNIA PRACY

„REKLAMODRUK“

Zakład Malarstwa Reklamowego

Poznań, ul. Sikorskiego nr 22,

telefon 309-91.

K1392

Lokale

Zielona Góra, M-4 — zamieszkanie na mieszkaniu w Poznaniu. Tel. Łódź, 427-03. K1690

Trzypokojowe, częściowe, wygodne, telefon, centrum Łodzi — zamieszkanie na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. K1583

Pokoju najchętniej nieumiejętnego, szuka student. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 21037g

Małżeństwo z 2-letnim dzieckiem, poszukuje pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20052g

Zamienię zakład fryzjerski z mieszkaniem, na mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20106g

Młode bezdzietne małżeństwo naukowców, członko wie spółdzielni, poszukuje mieszkania lub pokoju z przynależnościami na okres 6-10 miesięcy, placąc z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20123g

Panie poszukują pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 20106g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

W rejonie ulic: Szamotulskiej — Dąbrowskiej — zaginał foksterier suczka — znak z lewej strony — dwa czarne łaski — na obroży posiadał numer 1498. Uczniowie znaleźli proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Zbyszewska 10a, tel. 672-846. 21427g

Brydżowy turniej par

Jedną z najważniejszych poznańskich brydżowych imprez sportowych — jest turniej par „Wiosna-70”. Turniej ten odbywa się corocznie z okazji Krajowych Targów Wiosennych i organizowany jest przez SBS „Atut” — Pałac Kultury.

Otwarcie najbliższego turnieju i rozpoczęcie gier nastąpi 15 bm. o godz. 10 w Sali Kominkowej Pałacu Kultury. Zwycięzcami tego turnieju w latach 1968 r. byli: W. Sobolewski — J. Thiem (Poznań) i w 1969 r. S. Malak — K. Tomaszewski (Wrocław).

W wyżej wspomnianym turnieju mogą uczestniczyć również brydżowi niezrzeszeni.

Oto dalszy rozkład zajęć brydżystów: 11. III. o godz. 17 w sali WKZB przy ul. Wawrzyniaka, 1/16 mistrzostw Polski parami oraz turniej par, 12. III o godz. 17 w klubie „Sek” przy ul. Kórnickiej 5 1/32 mistrzostw Polski parami, 13. III o godz. 17 w tym samym klubie 1/16 mistrzostw Polski parami. (x)

A jednak w Jugosławii...

Jugosłowiańska Federacja Gimnastyczna otrzymała ostatnio telegram od przewodniczącego międzynarodowej federacji gimnastycznej FIG, Szwajcara Arthura Gandera z zawiadomieniem, że tegoroczne mistrzostwa świata odbędą się zgodnie z poprzednimi ustaleniami, w Lublanie w dniach 22-27 października. Gander zaznaczył, że decyzja ta jest definitywna.

Telegram ten zakończył trwający od kilku miesięcy konflikt między działaczkami jugosłowiańskimi a FIG. Spowodowany odmową Jugosławian zaproszenia na mistrzostwa świata reprezentantów Republiki Pld. Afryki. Stanowisko Jugosławii poparły wszystkie kraje socjalistyczne oraz Japonia, a więc państwa tworzące czołowe światowa w tej dyscyplinie. (ot)

W dniu 8 marca 1970 r. zmarł mój ukochany mąż i przyjaciel

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Gwałtu, co się dzieje”; NOWY — g. 17 „Niezwykła przygoda”; OPERA — g. 19 „Tosca”; OPERETKA — g. 19 „Skrzydlaty kochanek”; MARCI-NEK — g. 11 i 17 „Baśń o pięciu braciach”.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO Polonia: „Szalaniec z IV laboratorium”; KOŚCIAN: „Węgierski magnat” i „Złotanie Karpaty”; LESZNO: „Polowanie na meczynę”; NOWY TOMYŚL: „Dr Fabryzjusz”; OBORN-ki: „Kobiec agenta W-4-C”; SREM: „Winnetou i król natty”; SRODA: „Zjazd rodzinny”; SZAMOTULY: „Bunt na „Bounty”; WAGROWIEC: „Kobieta jest kobieta”; WRZESNIA: „Każdemu swoje”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-20 „Szwajcaria, ojczyzna Wilhelma Tella”.

RADIO

ŚRODA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17): 8.05 Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna; 8.10 Plebiscytowa piosenka miesiąca; 8.14 Muzyka muzyczna; 9 Dł. kl. I-II (wych. muzyczne); „Dzielnicy trębacze”; 9.30 Muzyka poważna; 10.05 Spotkanie z pisarzami — aud. poświęcona T. Konwickiemu; 10.25 Kontrasty muzyczne; 11 Dł. kl. VII-VIII (wych. muzyczne); zagadka muzyczna — audycja Jagdigi Mackiewicz. Cykl: „Klub Młodych Miłośników Muzyki”; 11.45 Publicystyka międzynarodowa; 12.25 Koncert z polonez; 13 Dł. kl. I-II (Język polski); „Małe kłopoty” — słuch.; 13.20 Swojskie melodie gra zespół akordeonistów T. Wesołowskiego; 13.40 „Wiecej, lepiej, taniej”; 14 Reportaż literacki; 14.20 z muzyki romantycznej; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 18.05 Rytm młodych — aud. Studia Rytm; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Dobry wieczór, zaczynamy; 19.30 Koncert chopinowski z nagrania Claudio Arreau; 20.25 Graja i śpiewa ulubieńcy młodych; 20.47 Kronika sportowa; 21 „Ze wsi i o wsi”; 21.20 Rozmowy o wychowaniu rodzinnym; 21.30 Poetycki koncert żywe; 22 Koncert Chóru Radia Duńskiego w Kopenhadze; 22.20 Kwadrans dla poważnych; 22.35 „Wspomnienie o Edwardzie Ciurkowskim”; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Echo Europejskich Festiwali Muzycznych — Dubrownik 1963; 0.10 Program nocny.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 Reportaż z huty „Ferrum”; 8.50 10 minut z zespołem Instrumentalnym Johna Foxa; 9 Muzyka poważna; 9.35 Zielone sygnali na tropie „Złotego runa”; 9.50 „Gdzie płynie Dniepr szeroki”; — Muzyka ludowa narodów radzieckich; 10.10 Gra Zespół Klarnetistów p/d St. Maciejewskiego; 10.25 Portrety literackie — aud. o twórczości Tadeusza Brezzy; 11.25 z muzyki dawnej i nowszej; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.15 W tymże polski; 13.25 Aud. dla dzieci: „Samozwadość i gośpiarnia”; 13.40 „Przebiegi”; — fragment pow. Ole Sarviga; 14.05 Gra Kapela Edmunda Donarskiego — śpiewa Zespół E. Lubiańskiego; 14.25 Fortepian i gitary; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15 Koncert muzyki operowej; 15.40 Duńska muzyka ludowa — aud. z cyklu: „Pieśni i tańce świata”; 17.15 Aud. Red. Oświatowej; 17.25 „Za Odrą i Nysą” — magazyn aktualn. niemieckich; 17.55 Radio express; 18.05 Gra Poznańska Piętnastka Radiowa; 18.20 „Sonda” — dźwięk przelotu społ.-ekonomicznego; 19.15 Język francuski; 19.31 „Joanna” — słuch.; 20.31 Felieton muzyczny J. Waldorffa; 21 „Kwartet Beethovena” — aud. V; 21.30 Radiowe Studio Piosenki; 22.30 Muzyka dumska; 23.15 Międzynarodowy Uniw. svtet Radiowy UIRT pt.: „Metabolizm hormonalny” cz. II autor: prof. dr Robert Wenner (Szwajcaria); 23.25 Zakończ z mną.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 10.55, 14, 16, 18, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 17.05 Quodlibet — cykl o kto lubi; 17.30 „Powrót pożegnanych” — odc. 11 pow.; 17.40 Między „Bobino” a „Olimpią”; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Herbatka przy samowarze; 18.25 Przebieg za przebiegiem; 19 Powieść w wyd. dźwięk.; „Zwycięstwo” — odc. 9; 19.30 „Hajda trojka” i inne romanse rosyjskie; 19.50 Opowieści ze starożytności — gawęda; 20 Reminiscencje muzyczne — 24 Preludia Kabałewskiego; 20.45 Teatrzyk „Złotone oko”; „Pokój do wynajęcia”; 21.10 Mój magnetofon „Z muzyką”; 21.30 Łowy i połowy; 21.50 Opera W. A. Mozarta „Don Juan”; 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów — zesp. The Hollies; 22.15 Trzy kwadransy jazzu; 23 Swoje ulubione wiersze re-

Tradycje muzyczne Sremu w nowym kształcie

Towarzystwo Muzyczne istnieje w Sremie już od 58 lat. Gdy powstało — jego założeniem statutowym było krzewienie polskiej muzyki, a poprzez nią rozbudzanie patriotyzmu.

W okresie międzywojennym Sremskie Towarzystwo Muzyczne odniosło wiele sukcesów, koncertowało nie tylko w kraju, ale także na Węgrzech i w Holandii. Podczas okupacji wielu członków Towarzystwa wywieziono do Niemiec, wielu wysiedlono do Generalnej Guberni, kilku — wzięto do hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Znałszy się jednak działacze, którzy pomimo represji i przesłań dozwolonych ze strony okupanta, zdołali choć częściowo zabezpieczyć w domach prywatnych majątek Towarzystwa w postaci biblioteczki repertuarowej, nut i instrumentów muzycznych.

Zaraz po wyzwoleniu w 1945 r. wielu z pozostałych przy życiu członków zaczęło od nowa organizować zespoły Towarzystwa pomimo braku nut i instrumentów.

Jednym z pierwszych organizatorów życia muzycznego w Sremie był Marian Zieliński, który 30 kwietnia 1946 r. utworzył orkiestrę dętą przy ówczesnej Fabryce Przyczep i Wozów. Następnego dnia wystąpiła już ona na akademii powiatowej z okazji Święta Klasy Robotniczej. Następnie orkiestra ta rozwijała swoją działalność przy Zarządzie Powiatowym Ligi Przyjaciół Żołnierza i Państwowym Ośrodku Maszynowym w Sremie.

Na początku 1958 r. dawni działacze postanowili reaktywować Towarzystwo Muzyczne w Sremie. Jego prezesem został wybrany entuzjasta upowszechniania muzyki — Stanisław Mróz.

Pracy było dużo. Część instrumentów ocalała, część wypożyczył Referat Kultury Prezydium PRN w Sremie z ówczesnych Zakładów Materiałów Budowlanych w Dolniku, w ramach tak zwanej akcji „Miliony”, polegającej na przekazywaniu niewykorzystanego sprzętu i instrumentów muzycznych innym zespołom. Towarzystwo postawiło sobie za zadanie przede wszystkim utworzenie zgodnie ze sremskimi tradycjami dobrej orkiestry dętej. Wkrótce znaleźli się młodzi entuzjaści muzyki. Pierwszy publiczny występ odbył się już w marcu 1960 r. i od tej pory orkiestra uświetniała występy na różnych uroczystościach.

„WYŁĄCZ ZBĘDNE OŚWIETLENIE W GODZINACH WIECZORYCH”

Nigdzie nie zapomniano o kwiatku dla Ewy

Eawinę korespondencji otrzymałamiśmy wczoraj od naszych współpracowników z całego województwa, którzy donieśli nam o przebiegu uroczystości z okazji Święta Kobiet. Napisali do nas o tym z Leszna, Piły, Ostrowska, Kórnik, Rakoniewic, Gniezna, Kościana, Słupcy i wielu innych miejscowości. Przedstawicielki pięknej otrzymały moc serdecznych życzeń, kwiatów i upominków.

Nie sposób wymienić poszczególnych zakładów pracy, instytucji, organizacji społecznej,

cytuje Ryszarda Hanin; 23.05 Muzyka nocą; 23.50 Śpiewa Marianne Faithfull.

TELEWIZJA

ŚRODA: 10-10.55 — „Czerwona seria” — film TV z serii „Cztery powierzenia i pies”; 12.45-13.15 — Wychowanie obywatelskie kl. VII — „Wysoko Sądzie”; 14.25-15.30 — Politechnika TV — Matematyka — kurs przygotowawczy — Trygonometria cz. III i IV; 16.40 — Dzieńnik; 16.50 — Dla dzieci „Pięty wiecór filmów”; — Kino Bolka i Lolka; 17.20 — Program filmowy; 17.35 — Magazyn ITP; 17.50 — Nad Odrą i Bałtykiem; 18.20 — Film z serii „Wyprawy”; 18.45 — Dialogi historyczne; 19.05 — Dobranoc i Dzieńnik; 20.20 — „Czerwona seria” film TV z serii „Cztery powierzenia i pies”; 21.05 — Światowid; 21.35 — PKF; 21.45 — „Triumf Rameau” — program baletowy; Muzyka; Jean Philippe Rameau. Scena grała — Aljona Bońkowska; 22.15 — Dzieńnik; 22.30 — Program na jutro; 22.35-23.40 — Politechnika TV (powt.).

CZWARTEK: 8.15-8.45 — Matematyka w szkole — „Zastosowa-

Obecnie Sremskie Towarzystwo Muzyczne posiada 28-osobową orkiestrę dętą, małą orkiestrę symfoniczną, zespół muzyczny rozrywkowo-taneczny i zespół chóralki.

Przejęte przez nie Społeczne Ognisko Muzyczne liczy obecnie 204 uczniów, rekrutujących się nieomal z całego powiatu sremskiego. W ubiegłym roku utworzono filię Społecznego Ogniska Muzycznego w kombinacie PGR Manieczki, w którym uczy się 15 uczniów; kierownikiem tej filii jest Marian Adamski.

Dzięki właściwemu zrozumieniu tej działalności przez władze powiatowe i miejskie, zakupiono dla całej orkiestry dętej jednolite mundury.

Ostatnio odbył się w Sremie piękny koncert zorganizowany z okazji 25-lecia PRL i III Ogólnopolskiego Festiwalu Społecznych Ognisk Muzycznych.

Zarówno orkiestra dęta, jak i pozostałe zespoły Towarzystwa Muzycznego, są chlubą dla mieszkańców miasta i powiatu sremskiego, co w dużej mierze należy zawdzięczać długoletniemu dyrygentowi orkiestry dętej od 1945 r. i dyryktorowi Społecznego Ogniska Muzycznego — Marianowi Zielińskiemu, długoletniemu prezesowi Towarzystwa Muzycznego — Bogusławowi Danielewiczowi i wielu innym członkom Towarzystwa.

STANISŁAW FALECKI

W królestwie kobiet



Ośrodek Nowoczesna Gospodyni w Śmiglu należy do najnowszych w województwie poznańskim i pretenduje do miana wzorcowego. Szeroko rozwinięta działalność usługowa — jak fryzjerstwo, krawiectwo, repasacja,

Kompleksowość, ciągłość, trwałość

Konkurs Czystości Miast

Konkursy czystości miast mają już w Wielkopolsce swoją tradycję. Organizowane dwukrotnie w latach 1967 i 1968 zdobyły dużą popularność wśród mieszkańców miast naszego województwa i pozostawiły po sobie trwałe ślady.

Ogłoszony uchwałą Prezydium WRN kolejny konkurs pod hasłem: „Piękno miast wielkopolskich — dziełem ich mieszkańców” różni się nieco od poprzednich. I to zarówno

pod względem czasu trwania, zakresu oraz warunków, jakie muszą spełniać realizowane w jego ramach zadania.

Będzie to tym razem konkurs wieloletni, którego finał przewidziany jest na 30-lecie Polski Ludowej. Do roku 1974 trzykrotnie dokonywana będzie ocena wykonanych prac i przyznawane nagrody.

Z postanowień regulaminu wynika, że o konkursowe punkty nie będzie łatwo. W grę bowiem wchodzić będzie nie tylko zewnętrzny wygląd miasta, nie tylko uporządkowane ulice, nowe kwietniki czy świeżo otynkowane dachy. Tym razem po raz pierwszy komisja konkursowa wejdzie na podwórka — dosłownie i w przenośni. I to nie tylko budynków mieszkalnych, ale i obiektów usługowych, placówek handlowych a nawet zakładów pracy. W konkursie będą się więc liczyć uporządkowane zaplecza, magazyny, hale produkcyjne, klatki schodowe, wnętrza urzędów i instytucji. A więc wszystkie te elementy, bez których nie może być mowy o estetycznym wyglądzie całego miasta.

Punktacji podlegać będzie również kompleksowość i ciągłość rozwiązań: wygląd zewnętrzny całej ulicy czy dzielnicy, harmonijne powiązanie na określonej przestrzeni projektów małej architektury itp.

Dla uzyskania tego rodzaju efektów niezbędne jest ściśle powiązanie prac konkursowych realizowanych w czynach społecznych z planową działalnością, np. służb gospodarki komunalnej, powiązanie wkładu społecznego ze środkami budżetowymi.

Kolejnym elementem, który brać będzie pod uwagę komisja konkursowa jest trwałość uzyskanych efektów. Tu w grę wchodzi trwałymi obiektami wybudowanymi i urządzone z udziałem czynów społecznych: budynki, drogi, zieleńce, place zabaw itp.

Konkurs — prócz ulepszenia i uporządkowania miast — ma do spełnienia jeszcze inne i chyba najpoważniejsze zadanie: uaktywnić i wdrożyć do pracy społecznej wszystkich mieszkańców, pracowników wszystkich instytucji i zakładów pracy, członków organizacji społecznych i młodzieżowych. Możliwości jest tu wiele: różne formy współzawodnictwa, błyskawiczne konkursy, patrolaty zakładów pracy czy młodzieży szkolnej, komitety dziecięce czuwające nad utrzymaniem czystości itp. Wszystko zależy od inicjatywy organizatorów, od dobrego zorganizowania i zaprogramowania pracy. A za równo na to jak i na realizację założonych, nawet najsmielszych zadań czasu wystarczy. Do dyspozycji są przecież cztery „konkursowe” lata...

KRYSZYNA PARDEJ

Apel o usuwanie śniegu z dachów

Wobec szczególnej sytuacji spowodowanej skutkami wyjątkowo uciążliwej zimy, w następstwie której zanotowano znaczną ilość awarii budowlanych, Wydział Budownictwa, Urbanistyki i Architektury — Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu działając w trybie nadzoru po leca niezwłocznie podjęcie dożądanej akcji mającej na celu usunięcie stanu potencjalnego zagrożenia bezpieczeństwa obiektów budowlanych spowodowanego nadmiernym obciążeniem śniegiem i lodem.

W tym celu wzywa się wszystkich zarządców i użytkowników obiektów budowlanych do usunięcia śniegu i lodu z dachów w oparciu o postanowienia art. 70 prawa budowlanego.

W stosunku do winnych zaniedbań będą stosowane sankcje karno-administracyjne.

Główny Architekt
Województwa Poznańskiego
(—) inż. Karol Przysiański
Kierownik Wydziału

W Kościańskim przed ćwierćwieczem

Ziemia dla ludu

W marcu 1945 r. przystąpiono w Kościańskim do realizacji reformy rolnej, zapowiedzianej Manifestem Lipcowym. To oibrzynie i ambitne przedsięwzięcie było podstawowym warunkiem umocnienia młodej ludowej władzy, oznaczało przejęcie i wywłaszczenie folwarków obszarowych, które były w owych dniach bazą zaopatrzeniową podziemnych band reakcyjnych, grasujących także w Kościańskim. Parcelacja wielkich majątków, podział ziemi między chłopów i robotników rolnych poprawiły warunki bytowe ludności wiejskiej, utwierdzając ją w przekonaniu, że władza ludowa i PPR dbają o interesy ludzi pracy i realizują w praktyce ogłoszone hasła i obietnice.

23 marca 1945 r. w gmachu Starostwa Powiatowego w Kościanie zebrała się grupa działaczy partyjnych i urzędniców administracji państwowej, która utworzyła Powiatowy Komitet Reformy Rolnej. Prym wiodli PPR-owcy: Stefan Bech, Antoni Borowski i Stefan Migdalewicz. Już następnego dnia wyszli w teren ekipy robotnicze podejmując spis majątków i organizując komitety folwarczne.

Kościańska gazeta „Biuletyn Informacyjny”, drugie po „Głosie Wielkopolskim” pismo codzienne w wyzwolonej Wielkopolsce, dziennie wspomagała poczynania Powiatowego Komitetu Reformy Rolnej w Kościanie, zamieszczając rzetelne informacje z przebiegu reformy rolnej.

1 kwietnia 1945 r. „Biuletyn” donosił:

„W poniedziałek 26 marca rozpoczął się parcelacja majątków obszarowych powiatu kościańskiego. Akcja będzie zakończona w ciągu trzech tygodni. Bezpośrednio po zakończeniu prac wszyscy nowi właściciele parcel otrzymają imienne akty nadania”.

8 kwietnia 1945 r. odbyło się w Kościanie posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej, na którym, w trosce o równomierny rozwój kościańskiego rolnictwa w przyszłości, podjęto uchwałę o wyłączeniu spod reformy majątków w Choryni, Racocie, Borowie, Czerwonejwsi, Głuchowie, Gołębzinie Starym, Gorzyczkach, Gorzyczach, Kopaszewie, Szczepowicach, Gryżynie, Przysięce Starej, Turwi, Ujeździe, Nadolniku i Białcu. W ten sposób obszar o powierzchni 5280 ha przeznaczono na państwowe gospodarstwa hodowlane, rolne, nasienne, naukowo-badawcze i sadowniczo-warzywne.

13 kwietnia 1945 r. „Biuletyn” informował:

„W gminie Kościan rozparcelowano zupełnie 9 majątków o 311 rodzin, a 6 majątków znajduje się w pełnym toku. W gminie Ciempiń rozparcelowano także 9 majątków na 348 rodzin, a 5 dalszych majątków znajduje się w parcelacji. W gminach Śmigiel, Bucz, Stare Bojanowo i Kamieniec rozparcelowano po 5 majątków. W pierwszym wypadku dla 189, w drugim — dla 188, w trzecim — dla 213 rodzin. W tych trzech gminach w parcelacji jest nadal łącznie 9 majątków. Wreszcie w gminie Krzywin rozparcelowano 3 majątki dla 33 rodzin, w gminie Wielichowo także trzy dla 189 rodzin. Na ogół ziemia przechodzi do rąk fernali i innych pracowników dworskich, którzy ją od lat uprawiali. Małorolni tworzą zaledwie 5 proc. nowych włodarzy ziemi...”

W połowie kwietnia parcelacja dobiegła końca.

Prace parcelacyjne przeprowadzono w Kościańskim sprawnie, choć nie bezkolizyjnie. Wrócili tu właściciele-obszarnicy, szczerzą na prawo i lewo wieść o nowej wojnie i powrocie starych porządków. Równocześnie nasiliły swoją antyludową działalność reakcyjne bandy zbrojne — „Kościński” i „Leciński”, grające na terenie powiatu kościańskiego i powiatów ościennych. Wiele chłopskich rodzin dało się zastraszyć i zwróciło przedstawicielom władzy akty nadania. Jednak większość fernali i robotników rolnych nie uległa pogłoskom rozpowszechnianym przez rodzimą reakcję i w połowie kwietnia 1945 r. rozpoczęła pierwszą na wolnej ziemi akcję siewną.

W ten sposób, przed 25 laty ponad 4 tysiące kościańskich fernali, parobków i małorolnych otrzymało w wyniku reformy upragnioną skibę własną.

JERZY ZIELONKA